

# RROM PO DROM



Pierwsze w Polsce pismo Romów - Cyganów



Kwartalnik  
2/2020

# SPIS TREŚCI

<i>Od redakcji</i> .....	3	<i>Romowie serbscy</i> .....	16
<i>Czas pandemii</i> .....	5	<i>Pamiętamy</i> .....	17
<i>Edukacja w czasie pandemii</i> .....	5	<i>Ludobójstwo Romów</i> .....	17
<i>Wydarzenia</i> .....	7	<i>2 Sierpnia to Europejskiego</i> <i>Dnia Pamięci o Holokauście</i> <i>Romów</i> .....	22
<i>Życie Polskich Romów</i> <i>za granicą</i> .....	7	<i>Ze świata kultury</i> .....	23
<i>Maria Atanasova z Bułgarii</i> <i>wybrana Młodą Europejką</i> <i>Roku 2020!</i> .....	8	<i>European Roma Institute</i> <i>for Arts and Culture</i> .....	23
<i>Miesiąc Historii Romów</i> <i>i Wędrowców</i> .....	8	<i>Romowie Historia i Kultura</i> .....	24
<i>I Festiwal Muzyki Romskiej</i> <i>„Romano Dżipen”</i> .....	8	<i>Romskie osobowości</i> .....	25
<i>Romowie Polska-Świat</i> .....	9	<i>Tyson Fury – Gipsy King</i> .....	25
<i>Jak oni głosują? Romowie</i> <i>wybierają prezydenta Polski</i> .....	9	<i>Co nowego</i> .....	26
<i>Black Lives Matter –</i> <i>znaczenie i solidarność</i> .....	11	<i>„Kustosz Cygańskiej Pamięci</i> <i>Program integracji społecznej</i> <i>i obywatelskiej Romów w Polsce</i> <i>na lata 2021-2030</i> .....	27
<i>NIK o kształceniu dzieci</i> ...	13	<i>Teresa Mirga</i> <i>wiersze i pieśni</i> .....	30
<i>Masakra w Srebrenicy –</i> <i>pamiętamy!</i> .....	15		

Redaktor naczelny: Karolina Kwiatkowska  
Opracowanie graficzne:  
Organizowanie kursów i szkoleń  
Zespół redakcyjny:  
Nakład 500 szt.- egzemplarz bezpłatny



# OD REDAKCJI



Z chwilą przybycia Romów do Europy, niektóre dzisiejsze narody europejskie w większości nie istniały, nie stanowiły jednolitej grupy społecznej jako naród i nie miały swoich ściśle określonych terytoriów a później państw. Romowie są od wieków w Europie, bez własnego terytorium, nie uznają granic. Uważają, że ziemia należy do wszystkich ludzi

niezależnie od rasy, koloru skóry czy religii. Romowie żyjąc w Europie wśród innych narodów stykali się z różnymi religiami i poznawali dominującą kulturę, język czy tradycję społeczności zamieszkałej na danym obszarze. Mimo upływu setek lat nie utracili oni własnych tradycji czy języka i są nadal przywiązani do własnej kultury. Dziś są oni obywatelami krajów, w których żyją i stanowią w Europie znaczną liczbę jej mieszkańców. Dziś możemy powiedzieć, że są oni właściwie Europejczykami. Korzenie romskiego ludu sięgają Indii, choć według opinii wielu naukowców Romowie/Cyganie jako grupa o własnej osobowości kulturowej zaistnieli dopiero wówczas, gdy podczas migracji znaleźli się na granicy Azji i Europy. To Europa zauważyła ich odrębność, a jej mieszkańcy nadali im specyficzną nazwę. W głąb Europy, także do Polski, dotarli w XV wieku. Podawali się za pątników cierpiących za winy swych przodków, wypędzonych z ojczyzny. Wpisali się w ten sposób w ogólny religijny nastrój panujący wówczas w Europie, więc przyjmowali byli gościnnie, otrzymując żelazne listy od władców tzw. glejt. Przełom nastąpił w wieku XVI, wraz z ugruntowaniem się renesansu i nowej filozofii, traktującej pracę jako święty obowiązek. Romowie zaczęli być postrzegani jako włóczędzy i próżniacy. Poskutkowało to licznymi anty cygańskimi ustawami (w Polsce pierwsza w 1557 roku) i prześladowaniami. Eskalacja niechęci wobec Romów nastąpiła podczas II wojny światowej - naziści przeprowadzili wobec nich akcję eksterminacji, porównywalną z Holocaustem Żydów. Zginęło wówczas prawie 70% ogólnej populacji Romów. Ich historia często jest bolesna i pełna dyskryminacji, prób eksterminacji, wykluczenia, ubóstwa. Wraz ze wzrostem liczby państw nowopowstałych w Europie wiek XIX obfitował w nacjonalizm, a w wieku XX sytuacja się jeszcze bardziej pogorszyła. W wielu krajach wykluczenie i dyskryminacja była kontynuowana i tak pozostało do dziś. W Polsce powojennej wyróżnić można dwa podstawowe przełomy w stosunkach polsko - romskich. Pierwszym było wydanie w 1952 roku uchwały, której celem było osiedlenie i produktywizacja (czyli stałe zatrudnienie) ludności cygańskiej. Uchwała ta miała charakter opiekuńczy, zakładała stosowanie jedynie środków perswazyjnych i dobrowolność, ale umożliwiła także stały nadzór Romów, zwłaszcza ze strony organów milicyjnych. Drugim, znacznie drastyczniejszym posunięciem władz PRL było zatrzymanie w 1964 roku cygańskich taborów. Politykę wobec tej mniejszości zaostrozono na skutek mizernych efektów wykonania wspomnianej wyżej uchwały. Nakazy osiedlenia przeprowadzano odwołując się do różnych ustaw, przykładowo o ochronie przeciwpożarowej (kary motywowano wówczas nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem), o zwalczaniu chorób zakaźnych (bo Cyganie nie chcieli podporządkować się obowiązkowym szczepieniom) czy o zgromadzeniach (bo nie mają zezwolenia władz na

organizowanie swoich obozowisk). Z końcem lat 70-tych Romowie wędrowni zostali w zasadzie osiedleni, a tabory znikły z polskich dróg. Do lat 70-tych XX wieku, Romowie/Cyganie nie byli traktowani jako odrębny naród. W związku z tym nigdy nie posiadali także żadnego przedstawiciela międzynarodowego, ani też ogólnokrajowego. Sytuacja ta zmieniała się na skutek decyzji podjętych na I Światowym Kongresie Romów w roku 1971. Powołano wtedy Międzynarodowy Komitet Romów – ciało reprezentujące Romów na arenie międzynarodowej, przemianowane na kolejnym kongresie na Międzynarodową Unię Romów - International Romani Union, będącą organizacją Romów i reprezentującą ich wobec innych organizacji, instytucji oraz ONZ. Na kongresie tym uznano także za właściwe stosowanie nazwy „Rom” dla określenia wszystkich Romów. Ustalono także, iż flaga romska będzie składa się z tła, tworzonego przez dwa szerokie pasy – jeden w kolorze niebieskim (kolor nieba), a drugi w kolorze zieleni (kolor ziemi). Na tle tym umieszczone będzie czerwone koło z szesnastoma szprychami. Koło to z jednej strony ma symbolizować wędrowny tryb życia Romów, z drugiej zaś nawiązuje do staroindyjskiej czakry i jednocześnie praojczyzny – Indii. Na kongresie tym odśpiewano także po raz pierwszy hymn romski. To również miało wpływ na świadomą integrację Romów i kształtowanie swojej tożsamości. Kultura i tradycja Romów Dając się w utrzymaniu tożsamości kulturowej, jaka odróżnia Romów od innych środowisk, można uznać, iż tradycja przekazywana jest bezpośrednio na płaszczyźnie werbalnej poprzez naśladownictwo. Tak też dziedziczymy tradycję zarówno intelektualną, narodową, rodzinną. Tradycyjnym wartościom należy dochować wierności, dotyczy to zarówno życia duchowego jak i materialnego. W badaniu tradycji ważne jest to, co ciągle i jednostkowe. Każda kultura oparta jest na tradycji, tak też jest w przypadku Romów. Ma za zadanie scementowanie swych braci. Zagadnienie i zjawisko tradycji jest niezmiernie złożone, różnie pojmowane, interpretowane. J. Burszta twierdzi, iż jest to jedno z podstawowych zjawisk i pojęć historycznych, a zwłaszcza w naukach o kulturze. Cały dorobek kulturowy ludzkości jest w gruncie rzeczy skumulowaną tradycją, stąd też tradycja staje się w tych naukach synonimem kultury. Każda tradycja jest tradycją kulturową. Niemożliwy byłby rozwój kultury i jej przekazywanie z generacji w generację bez tradycji. W dziedzinie kulturowym i jego kontynuacji kładzie się nacisk na system wartości, grający tu istotną rolę. Jest on podstawowym mechanizmem działania kultury. Historia wędrownego ludu, który w średniowieczu przybył z Indii do Europy, po czym rozprzestrzenił się po całym kontynencie europejskim oraz poza jego granicami, (rozproszeni w ponad 50 krajach świata są na wszystkich kontynentach), jest niezwykle bogata. Stanowią w Europie najliczniejszą mniejszość bez terytorialną - ponad 12 milionów. W Polsce szacuje się, że obecnie Romów jest około 45 tysięcy. Dziennikarze poszukując niekiedy tematów chwytliwych, populistycznych, najczęściej z obrzeży patologii społecznej, sięgają przy różnych okazjach także do tematyki cygańskiej. W efekcie ukazuje się różnym społecznościom, w krzywym zwierciadle wizerunek a nawet kulturę romską, jako jarmarczną, utrwalając przy tym samym zakorzenione stereotypy.

Odpowiedni kierunek wiedzie przez twórcze upowszechnianie i ochronę kultury tradycji, wolnej od tandety i populizmu. Jerzy Ficowski, współtwórca polskiej cyganologii, jest pierwszym polskim naukowcem, który w sposób odkrywczy, twórczy, ukazał obraz Roma. Cyganie to nazwa, która bije różnorodnością i barwą. Począwszy od stereotypu romantycznego kojarzonego

z muzyką, tańcem, taborem i wspaniałą kulturą do skrajnie negatywnego obrazu. Na szczęście coraz rzadziej pojawiającego się, bo wynikającego ze złych stereotypów. Romowie ze względu na swoje antropologiczne cechy są rozpoznawalni, szybko identyfikowani, a przez to uaktywniają się wobec nich obawy, przejawy nietolerancji jawnej i ukrytej. Przyczyną tych zachowań bardzo często jest niewiedza, społeczna frustracja. Niewiedza maskowana jest myśleniem stereotypowym, przede wszystkim u tych, którzy nie mają doświadczeń i kontaktów z odmiennością kulturą Romów. Romowie/Cyganie żyją w regionalnych wspólnotach, gdzie strażnikami tradycji, zwyczajów niepisanych ale odwiecznych praw, jest starszyzna romska. W świecie, który się zmienia, w którym wszyscy chcą być tacy sami, naród trwający przy swej tradycji może budzić szczególne zainteresowanie a nawet uznanie. Romowie nie mają własnego kraju, ale posiadają wiele bogactw kulturowych, przede wszystkim solidarność, wierność wobec braci i danemu słowu, a także pewną magię, która przewija się w obrzędach, zachowaniach, a nawet strojach. Rozproszeni po świecie Cyganie, posługujący się licznymi dialektami języka romskiego, w Polsce mówią o sobie Rom/Cygan. Nazwa Romowie jest coraz powszechniej używana, szczególnie na forum międzynarodowym. W dawnych czasach, kiedy żyli w taborach, pojawili się niewiadomo skąd i podążali w sobie tylko znanym kierunku. Romowie podkuwali konie, Romki wróżyły, grali, tańczyli, śpiewali. Obozy rozbijali z dala od skupisk ludzkich najchętniej na leśnej polanie. O ich losach podczas wojny, do niedawna niewiele było wiadomo, badania przeprowadzone w ostatnich latach dowiodły, że był to naród skazany na zagładę. W pierwszych latach po drugiej wojnie światowej w Polsce było ich zaledwie 14 tys. Starali się żyć jak dawniej, jeżdżąc swoimi kolorowymi wozami i trudniąc się tradycyjnymi zawodami. W okresie tzw. obozu socjalistycznego, postanowiono położyć kres cygańskim wędrownościom i zmusić ich do osiadłego trybu życia. Kultura Romów oraz losy tej społeczności, to w dziejach Polski i w innych krajach karta mało znana.

W wyniku przemian ustrojowych w Europie Środkowej i Wschodniej coraz częściej Romowie próbują się włączyć do organizacji, stowarzyszeń zarówno o charakterze społecznym jak i kulturalnym. 8 kwietnia 1971 r. w Orpington koło Londynu zebrała się grupa Romów i ich sympatyków aby zmanifestować obecność cygańskiej grupy wśród społeczności świata. Ta data przeszła do historii Romów. 8 kwietnia co roku Romowie na całym świecie świętują ten dzień jako Międzynarodowy Dzień Romów. Cyganie mówią w języku romskim, piszą lecz nie pozostawiają trwałych śladów w swojej kulturze materialnej. W związku z tym tożsamość etniczna Romów nie opiera się na historycznym dziedzictwie przeszłości, niezwykle istotnym dla tożsamości innych narodów.

W każdej grupie lub szerszej społeczności istotną rolę odgrywają normy społeczne, rozumiane jako oczekiwany i aprobowany sposób myślenia oraz zachowania się. Normy społeczne, odzwierciedlają system wartości kulturowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Wśród norm społecznych wyróżniamy obok norm prawnych, religijnych, moralnych także normy zwyczajowe. W społeczności romskiej naczelną wartością jest romanipen, czyli cygańskość, wzorzec zachowań, podstawowa zasada moralno-etyczna, wykładnia tradycji. Romanipen nakłada na romskość manifestację romskość jako najwyższej wartości. Przejawia się to, na przykład w ubiorze, lub używaniu języka romskiego, który spełnia podstawowe funkcje komunikacyjne wewnątrz grupy. Romanipen jest pojęciem nadrzędnym stanowiącym wzorzec i miarę cygańskiego życia, kryterium oceny

każdego członka społeczności cygańskiej. Odstępstwo od norm grupowo akceptowanych grozi wykluczeniem ze społeczności. Romowie poprzez własne wzorce kulturowe postrzegają i oceniają siebie jak i innych. Ten wyraźny etnocentryzm sprzyjał i nadal sprzyja zachowaniu odrębności Romów. Budowanie romskiej tożsamości jako narodu rozpoczęło się niedawno i i nabrało tempa wraz ze wzrostem świadomości Romów, występujących zagrożeniach dla ich kultury, języka czy tradycji. Pytanie o tożsamość narodu, grupy etnicznej, czy może jeszcze inaczej pojmowanej zbiorowości zaczęło pojawiać się z chwilą akcji przymusowego osiedlenia. Na uwagę zasługuje fakt, że w kształtowaniu tożsamości Romów nie odgrywa żadnej roli kwestia terytorium etnicznego. Nomadyzm - jako styl życia i jako strategia radzenia sobie ze zjawiskiem społecznego odrzucenia - wpłynął na brak zakorzenienia u Romów i na gotowość opuszczenia przez nich w każdej chwili swoich siedlisk. Koczownictwo było więc z jednej strony istotną cechą romskiej tożsamości grupowej, z drugiej zaś rzeczywistą podstawą utrzymania, bowiem społeczność ta wynajdowała sobie nisze ekonomiczne i zawłaszczwała pewne zasoby terytorium, gwarantujące jej utrzymanie. Dlatego też zamiast odwoływania się do znaczenia terytorium etnicznego, tradycji czy genealogii, czyli do pamięci „wertykalnej” (jak to się dzieje w przypadku większości narodów europejskich), Romowie kultywują pamięć „horyzontalną” (pamięć kręgu żyjących krewnych i powinowatych) i swój byt jako grupy budują w oparciu o specyficzny styl życia, polegający na dostosowywaniu się tu i teraz do konkretnych warunków ekonomicznych i społecznych. Kolejny ważny wskaźnik istnienia tożsamości grupowej to język. Występuje u Romów w szczególnej formie. Dziś można powiedzieć że jest także w literackiej wersji. Niektórzy uważają, że istnieje wiele odmiennych dialektów romskich, a inni zaś twierdzą, że język romski jest jeden i tylko z powodu jego asymilacji w różnych krajach jest nieco odmienny. Przy pomocy języka można określić jaką grupę lub kastę stanowią. Obecnie podejmowane są także przy pomocy Rady Europy próby standaryzacji języka romani. Zazwyczaj Romowie są dwujęzyczni. Język państwa, w którym żyją, służy im do komunikacji oficjalnej z nie-Cyganami, zaś dialekt, język romani jest rodzinny, codzienny i ceremonialny, choć sfera jego używania ulega stopniowemu zawężeniu. Specyficzna jest także rola religii w kształtowaniu się cygańskiej przynależności grupowej. Romowie w Polsce są katolikami i w latach 80-tych przeżywali zwrot ku religijności, podobnie jak reszta społeczeństwa polskiego. Organizowane były cygańskie pielgrzymki na Jasną Górę, które w pewnym sensie przyczyniały się do integracji środowisk romskich w Polsce. We Francji bardzo ważne miejsce, które jednoczy Romów z Europy jest kult świętej Sary Egipcjanki (uważanej za cygańską świętą) w sanktuarium w Saintes-Maries-de-la-Mer. Ze względu na wymienione wyżej cechy romskiej tożsamości nie wszyscy naukowcy twierdzą, że można uznać Romów za naród. Sami Romowie twierdzą natomiast że są narodem bezterytorialnym. W tym celu została ogłoszona Karta Romów którą International Romani Union, przekazała w roku 2002 dla sekretarza generalnego ONZ. Pierwsza wizyta w sprawie Karty była u byłego prezydenta Czech Vaclava Havla. Natomiast dziś w wielu krajach Romowie nadal są definiowani jako mniejszość etniczna. Sytuacja Romów w EU Romowie jako obywatele podlegają tym samym prawom obywatelskim w kraju zamieszkania jak inni jego obywatele. Jako obywatele państw posiadają paszporty, dowody osobiste, które określają ich przynależność państwową.



# CZAS PANDEMII

## Edukacja w czasie pandemii.

Co każdy uczeń (i rodzic) wiedzieć powinien.

**Kwarantanna dla książek i „kelnerzy” w stołówkach oraz zakaz pożyczania cyrkla – czyli jak mają działać szkoły od 1 września.**

Czy w obecnej sytuacji epidemicznej, gdyby istniał wybór, posłałby/łaby Pan/Pani dziecko do szkoły od 1 września? Na tak postawione pytanie w sondażu dla Dziennika Gazety Prawnej i RMF FM ponad 68 proc. respondentów odpowiedziało twierdząco. Na „nie” było 27 proc. Jednak obawy, jaki będzie ten rok szkolny, pozostają. Wraz z nimi długa lista pytań. Odpowiedzi poszukaliśmy w MEN, MRPiPS, samorządach, wśród nauczycieli i prawników.

### Czy mogę nie posłać dziecka do szkoły?

A Robert Kamionowski, ekspert ds. prawa oświatowego, precyzuje, że decyzje o zawieszeniu placówki będą podejmowali dyrektorzy w porozumieniu z organami prowadzącymi i po uzyskaniu pozytywnej opinii miejscowego powiatowego inspektora sanitarnego. Wtedy rodzice nie muszą posyłać dzieci do szkół. Naruszenie obowiązku szkolnego następuje przy nieusprawiedliwionej nieobecności na co najmniej 50 proc. zajęć w miesiącu. Uczeń nieklasyfikowany z powodu usprawiedliwionej nieobecności może zdawać egzamin klasyfikacyjny. Przy nieusprawiedliwionej wymaga to zgody rady pedagogicznej.

### Czy mogę domagać się zdalnej nauki dla dziecka?

Nie. Aby podjąć decyzję o przejściu na zdalną edukację, muszą pojawić się konkretne przesłanki związane z zagrożeniem epidemicznym – mówi MEN. Dyrektor szkoły będzie zobowiązany zorganizować kształcenie zdalne np. dla uczniów pozostających na kwarantannie, przewlekle chorych, na podstawie opinii lekarza sprawującego opiekę zdrowotną nad uczniem czy dla uczniów, z orzeczeniem o indywidualnym nauczaniu. Zdaniem ZNP dyrektor nie może sam podjąć takiej decyzji, a jedynie w porozumieniu z inspektorem sanitarnym. Z kolei Robert Kamionowski uważa, że zdalne nauczanie ma być dla wszystkich albo dla nikogo. Czyli w przypadku zawieszenia działalności szkoły lub jej części (np. klasy) wszyscy uczniowie mają korzystać z nauczania zdalnego. Nie prowadzi się go, jeżeli w szkole odbywa się normalna nauka.

### Czy pracownicy szkolni mogą dzieciom mierzyć temperaturę?

Tak, jeśli jest potrzeba, ale za zgodą rodziców lub jeżeli taką możliwość uwzględni się w regulaminie szkoły i uzgodni z radą rodziców – odpowiada MEN. Zalecany jest bezdotykowy pomiar temperatury. Problemem jest jego wykonanie w dużych, kilkusetosobowych szkołach – zastrzega ZNP. Od ilu stopni, które wskaże termometr, dziecko może zostać odesłane do domu? Prawidłowa temperatura ciała to 36,6–37,0°C. W granicach 37,2–37,5°C stopni może mieć różną przyczynę, np. związane ze stresem. Za stan podgorączkowy uznaje się temperaturę do 38°C. Wskazania powyżej to gorączka.

Przepisy w sprawie ograniczeń podczas pandemii wskazują temperaturę 38,0°C jako kryterium niewpuszczenia pasażera na pokład samolotu.

Wytyczne dla dyrektorów szkół mówią, że jeżeli pomiar termometrem bezdotykowym wynosi 38°C lub wyżej, należy powiadomić rodziców ucznia w celu ustalenia sposobu odebrania dziecka ze szkoły i przypomnieć o obowiązku skorzystania z teleporady medycznej. Dyrektor zawiadamia organ prowadzący

o podejrzeniu zakażenia, a rodzice innych dzieci z klasy są informowani o zaistniałej sytuacji.

### Co, jeśli do szkoły przyjdzie kaszlące dziecko? Czy dyrekcja może odesłać je do domu?

MEN przypomina, że do szkoły może uczęszczać tylko uczeń zdrowy, bez objawów infekcji, którego domownicy nie przebywają na kwarantannie lub w izolacji. Zdaniem ZNP decyzję o odesłaniu dziecka będzie musiała podjąć dyrekcja szkoły indywidualnie. Warszawski samorząd konkretyzuje, jakich objawów uczeń mieć nie powinien. Poza gorączką są to: ból głowy, mięśni, gardła, kaszel, duszności i problemy z oddychaniem, uczucie wyczerpania, brak apetytu.

### Czy od decyzji dyrekcji o odesłaniu do domu można się odwołać?

Tu brak zaleceń MEN, samorządów, również dyrektorzy szkół nie wiedzą, jak się zachować. Jeśli np. kaszel czy katar mają podłoże alergiczne, sugerują przedstawienie zaświadczenia od lekarza.

### Co z dodatkowym zasiłkiem opiekuńczym w sytuacji, gdy dziecko musi zostać w domu?

Ten zasiłek będzie obowiązywał do 20 września, ale jeśli zajdzie konieczność, ten termin zostanie przedłużony – zapewnia Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Przysługuje on rodzicom i, gdy placówka zostanie zamknięta ze względu na epidemię, a także kiedy obostrzenia spowodują, że dzieci nie będą mogły uczęszczać do niej w normalnym trybie. Zasiłek należy się rodzicom dzieci do lat 8, do lat 16 – jeśli dziecko ma orzeczoną niepełnosprawność, 18 – gdy to niepełnosprawność znaczna lub umiarkowana. By uzyskać świadczenie, trzeba złożyć wniosek u pracodawcy. Jeśli rodzic prowadzi działalność gospodarczą – do ZUS.

### Czy dzieci powinny siedzieć po dwoje w ławce?

Zaleca się taką organizację pracy, która umożliwi zachowanie dystansu – odpowiada MEN. ZNP ocenia, że dzieci nie powinny siedzieć w ławkach po dwoje. Ale często nie ma innej możliwości, bo szkoły są przepelnione. Warszawski samorząd sugeruje, by każdy uczeń miał przypisaną ławkę, chyba że lekcje są prowadzone w pracowniach przedmiotowych. A np. Poznań sugeruje wprowadzenie przez pierwsze dwa tygodnie września wariantu B (hybrydowego) dla szkół ponadpodstawowych (tu niezbędną będzie zgoda powiatowego inspektora sanitarnego) tak, by rozlokować dzieci w większej liczbie sal.

### Czy będzie na przerwach przestrzegany odstęp?

Ministerstwo apeluje o przestrzeganie dystansu, jednak według ZNP nie ma takiej możliwości. Warszawa radzi dyrektorom, by planować przerwy w różnych godzinach, z opcją wychodzenia uczniów na zewnątrz budynku, a także uruchomić wszystkie wejścia do szkoły tak, by nie tworzyły się „wąskie gardła”. W szatniach powinien być otwarty co drugi boks. Dyrektor szkoły, zdaniem poznańskiego samorządu, może zorganizować przerwy dla klas 1–3 i 4–8 w różnym czasie. Zajęcia lekcyjne mogą zostać skrócone do 30 minut.

### Czy jeśli mój powiat jest żółty lub czerwony, a dziecko uczy się w zielonym, to może tam dojechać?

MEN, dyrektorzy i nauczyciele są jednomyślni: tak.

### Czy rodzice będą mogli wchodzić do szkoły?

Zalecamy maksymalne ograniczenia. Opiekunowie mogą wchodzić z dziećmi do przestrzeni wspólnej szkoły, zachowując dystans 1,5 m od innych rodziców i pracowników szkoły, przy czym powinni osłaniać usta, nos i dezynfekować ręce – odpowiada MEN. Zdaniem ZNP dyrektorzy zwykle podejmują decyzję o niewpuszczaniu do szkoły opiekunów. Takie wytyczne dał Poznań. Warszawa mówi o wpuszczaniu w wyjątkowych sytuacjach i do wyznaczonych stref.

### **Co z organizowaniem zebrań szkolnych, szczególnie dla uczniów klas pierwszych?**

Zdaniem warszawskiego samorządu uczniowie tych klas powinni pierwsze dni szkoły spędzić na boisku, zachowując bezpieczną odległość, rozmawiając, zapoznając się z nauczycielami. Miasto zaleca: „Rozważ z zespołem nauczycieli, czy uczniowie mogą zapoznać się z wymaganiami przedmiotowymi dopiero po integracji, tj. w drugim tygodniu szkoły, kiedy już będą się czuli oswojeni ze szkołą, nowymi koleżankami i kolegami”. W tych dniach wychowawcy przekazują informacje rodzicom, m.in. o uzyskaniu stypendium, za pomocą komunikacji wypracowanej podczas zdalnej nauki. Zdaniem poznańskiego samorządu zebrania z rodzicami mogą odbywać się np. w ogrodzie przy placówce, a także w formie online.

### **Czy dzieci będą musiały w szkole nosić maseczki?**

Nie ma takiego nakazu, ale i zakazu – podkreśla MEN. Dyrektor bez względu na to, czy placówka znajduje się w strefie czerwonej, żółtej czy zielonej, może wprowadzić obostrzenia, jak np. obowiązek zakrywania nosa i ust w częściach wspólnych szkoły. Warszawa rekomenduje noszenie maseczek w przestrzeniach ogólnodostępnych. Robert Kamionowski precyzuje, że jeśli szkoła wprowadzi to zalecenie, wtedy zapewnienie maseczek jest po stronie rodziców, a płyny powinna zapewnić placówka.

### **Czy jeśli jedno z rodzeństwa jest przeziębione, drugie powinno zostać w domu?**

Jeśli dziecko jest zdrowe, może iść do szkoły – mówi MEN. Co jeżeli nauczyciel w trakcie lekcji zauważy u dziecka objawy choroby? Jeżeli są to objawy mogące wskazywać na infekcję dróg oddechowych – gorączka, kaszel – należy odizolować dziecko w wyznaczonym miejscu i niezwłocznie powiadomić opiekunów o konieczności odebrania ucznia ze szkoły) – opisuje MEN.

### **Czy prowadzić lekcje w systemie zmianowym?**

ZNP jest sceptyczne, bo dużo szkół już pracuje w systemie dwu- i trójzmianowym. Warszawskie wytyczne dopuszczają możliwość zmiany czasu prowadzenia zajęć edukacyjnych, jednak nie krócej niż 30 minut i nie dłużej niż 60, zachowując ogólny tygodniowy rozkład zajęć. Ruchomy może być też czas między lekcjami i przerwami. W klasach I–III przerwy organizuje nauczyciel adekwatnie do potrzeb uczniów, nie rzadziej niż co 45 min. Dopuszcza się też możliwość zmiany czasu przerw między zajęciami w klasach IV–VIII. Poznański samorząd przypomina, że w ubiegłym roku w szkołach ponadpodstawowych naukę

rozpoczął tzw. podwójny rocznik i te są przepełnione. Zamiast systemu zmianowego dyrektorzy szkół ponadpodstawowych rozważają możliwość nauczania hybrydowego w liceach, technikach i szkołach branżowych. Wtedy nauka odbywałaby się częściowo stacjonarnie, częściowo zdalnie, przynajmniej przez pierwsze dwa tygodnie od rozpoczęcia roku szkolnego. Miasto Poznań jest „za”, ale takie rozwiązanie wymaga pozytywnej opinii powiatowego inspektora sanitarnego.

### **Co z lekcjami WF, które wymagają zmniejszenia dystansu między uczniami? Czy będą się odbywać?**

Tak. Jednak, jak podkreśla MEN, podczas zajęć sportowych należy ograniczyć ćwiczenia i gry kontaktowe. Przybory do ćwiczeń (piłki, skakanki, obręcz itp.) należy dezynfekować. ZNP ocenia, że mogą pojawić się problemy z realizacją tych lekcji. Powodem są przepełnione szkoły i brak odpowiedniej liczby pomieszczeń. Już w ubiegłym roku zdarzało się, że w sali gimnastycznej WF miały dwie klasy jednocześnie.

### **Czy dzieci mogą przynosić do szkoły zabawki?**

Uczeń nie powinien zabierać ze sobą do szkoły niepotrzebnych przedmiotów – odpowiada resort. Jednak ograniczenie to nie dotyczy dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zwłaszcza niepełnosprawnościami. Ale należy dopilnować, by dzieci nie udostępniały swoich zabawek innym, natomiast opiekunowie powinni zadbać o regularne czyszczenie (pranie lub dezynfekcję) tych przedmiotów. MEN przypomina, że uczniowie trzymają przybory i podręczniki na ławce, w tornistrze lub we własnej szafce i nie powinni wymieniać się nimi między sobą.

### **Co z posiłkami w szkole?**

MEN rekomenduje zmianowe wydawanie posiłków lub spożywanie ich przy stolikach z rówieśnikami z klasy. W przypadku braku innych możliwości dopuszcza się jedzenie posiłków w salach lekcyjnych. Resort zaleca usunięcie cukiernic, serwetek, wazonów ze stołówek. Dania powinny być podawane przez osobę do tego wyznaczoną. Warszawski samorząd dodaje, że należy wyłączyć źródła i fontanny wody pitnej. Korzystanie z innych dystrybutorów wody przez uczniów odbywa się pod nadzorem opiekuna. Na stołówce powinny być jednorazowe sztućce.

### **Czy dzieci będą mogły korzystać z biblioteki szkolnej?**

Tak, ale z uwzględnieniem dwóch dni kwarantanny dla książek i innych materiałów przechowywanych w bibliotekach oraz na zasadach ustalonych przez dyrekcję szkoły.





# WYDARZENIA ...

## Życie polskich Romów za granicą – badania naukowe



Uniwersytet Warszawski prowadzi obecnie badania „Transnarodowe życie polskich Romów – migracje, rodzina i granice etniczne w zmieniającej się Unii Europejskiej”, które rozpoczęły się w 2019 a zakończą w 2022 roku. Celem badań jest przedstawienie procesu zmian wśród mniejszości romskiej, na który wpływ mają wydarzenia społeczne i polityczne, tj. swoboda przepływu osób w ramach Unii Europejskiej oraz nowe ograniczenia, np. Brexit. Jak podają w opisie badań jego inicjatorzy: „Migracje z Polski, szczególnie po rozszerzeniu Unii Europejskiej w 2004 roku, cieszą się nieustającym zainteresowaniem badaczy, polityków i opinii publicznej. W obliczu zmian jakim poddawana jest UE wskutek m.in. rychłego opuszczenia jej przez Wielką Brytanię, strategie migracyjne polskich oraz innych poakcesyjnych migrantów już przykuwają uwagę badaczy i obserwatorów”. Badacze zwracają uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt badań, otóż mimo stereotypowego postrzegania Romów jako społeczności mobilnej przez wiele lat nie podejmowano w Polsce tematu migracji Polskich Romów, ani nie badano ich konsekwencji. Jest to ogromny proces zmian, który do tej pory nie został odpowiednio zbadany i opisany. Wychodzenie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej jest ważnym elementem badań, ponieważ mniejszość romska dość często wybierała właśnie ten kierunek wyjazdów, głównie z powodów ekonomicznych. Z kolei Brexit może wywołać nową falę migracji, powrotów do Polski lub wyjazdów do Niemiec, w których są względnie łatwiejsze warunki życia dla mniejszości narodowych i etnicznych, co znowu będzie miało ogromny wpływ na życie tych grup. Dodatkową wartością badań, jest to, że zajmują się nimi osoby pochodzenia romskiego, magistranci i doktoranci, m.in. Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Sonia Styrkacz, Monika Szewczyk, we współpracy z doświadczonymi naukowcami tj. dr Michał P. Garapich i dr Kamila Fiałkowska. Grant jest finansowany przez Narodowe Centrum Nauki.

## Obowiązkowe nauczanie w szkołach o Romach i Wędrowcach - Rekomendacje Rady Europy

Data 1 lipca 2020 roku z pewnością jest jedną z ważniejszych dat dla współczesnej historii Romów. W Strasburgu Komitet Ministrów Rady Europy przyjął rekomendację, która zaleca włączanie informacji na temat historii Romów i Wędrowców do programów szkolnych i materiałów edukacyjnych w 47 państwach członkowskich. Jest to wydarzenie bez precedensu, to pierwszy taka decyzja w historii tej instytucji. Rada Europy zdecydowała, że istotnym elementem nauczania będzie przybliżenie historii Holokaustu Romów i Sinti, upamiętnienie tego tragicznego okresu, jak i nauczanie o wkładzie, jakie wniosły te grupy w kulturę i gospodarkę europejską. Według decydentów będzie to miało wpływ na przeciwdziałanie dyskryminacji i antycyganizmowi oraz uświadamianie, że Romowie i Wędrowcy stanowią ważną częścią europejskiego społeczeństwa. Jednocześnie zajęcia mają uświadamiać o tym, że na różnych etapach historii doświadczali oni nierównego traktowania i dostępu do praw społecznych. Zalecane są również zajęcia na temat mowy nienawiści i fałszywych informacji, które pojawiają się w Internecie i mediach społecznościowych. Rada Europy rekomenduje zorganizowanie dodatkowych lekcji lub włączenie do już istniejącego materiału o Romach i Wędrowcach, tj. historia, edukacja obywatelska, literatura, religia lub etyka, sztuka, muzyka lub języki obce. Przy drugim rozwiązaniu szkoły nie będą miały problemu z ograniczeniami budżetowymi, każda chętna szkoła może o tak pożytecznych tematach nauczać przy okazji obowiązkowych przedmiotów.



# WYDARZENIA ...

## Maria Atanasova z Bułgarii wybrana Młodą Europejką Roku 2020!



Zaledwie 23-letnia Maria Atanasova z Bułgarii, została uznana za Młodą Europejką Roku 2020! Doceniono jej niezwykłą aktywność oraz zaangażowanie we wspieraniu młodzieży romskiej. „Jako młoda Romka wierzę w moją społeczność.(...) Wzajemne wsparcie w

naszej społeczności jest drogą do zmian społecznych. Cieszę się i jestem zaszczyczona tytułem Młodego Europejczyka Roku i chciałbym wykorzystać tę nagrodę, aby Romowie, a zwłaszcza młodzi Romowie w Europie, byli bardziej widoczni”, powiedziała laureatka.

Nagrodę przyznała Schwarzkopf Foundation Young Europe, która od 1997 roku przyznaje ją w kategorii „Młody Europejczyk Roku”. Laur zwycięstwa zostaje wręczony osobom, które szczególnie silnie angażują się w europejską solidarność. Maria Atanasova ze szczególnym zaangażowaniem wspiera widoczność osób pochodzenia romskiego, należy do organizacji Roma Youth Volunteer Network. Zwraca uwagę na poważne problemy społeczne, które dotyczą jej społeczności. Mówiąc, że Romowie są dyskryminowani od urodzenia, zwraca na przykład uwagę, na problemy ciężarnych kobiet romskich w Bułgarii, które umieszczane są na oddzielnych oddziałach położniczych.

Podczas Międzynarodowego Dnia Romów 8 kwietnia, Schwarzkopf Foundation oraz European Youth Forum zwracają uwagę na ogromne uprzedzenia skierowane wobec społeczności romskiej, wykluczenia i dyskryminację młodych Romów.

## Miesiąc Historii Romów i Wędrowców

Od 2008 roku, w czerwcu na terenie Wielkiej Brytanii organizowany jest Miesiąc Historii Romów i Wędrowców (Gypsy, Roma and Traveller History Month), który celebrowany jest w różnorodny sposób. Głównym celem organizacji wydarzeń związanych z uroczystościami jest zwrócenie uwagi na to, jak duży wkład wniosły te grupy w kulturę i gospodarkę społeczeństwa brytyjskiego, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Przy okazji świętowania organizatorzy edukują i podnoszą świadomości o historii, kulturze Romów i Wędrowców, co pomaga walczyć z uprzedzeniami, obalać stereotypy, a także promować aktywność przedstawicieli tych grup w społeczeństwie większościowym. Przy okazji uroczystości promuje się również kulturę innych, mniej znanych grup wędrownych, tj. Irish Travellers, Scottish Travellers, Showmen, itd. Pomimo kilkuset letniej obecności Romów i Wędrowców w Wielkiej Brytanii, nadal o ich historii i kulturze nie uczy się w szkołach.

W 2018 roku również przedstawiciele Romów i Wędrowców z Londynu zaproponowali burmistrzowi miasta zorganizowanie wydarzenia z okazji Miesiąca Historii Romów i Wędrowców, co była obustronną korzyścią do zbudowania trwałej współpracy.

W organizację wydarzeń zaangażowane są szkoły, biblioteki i muzea w Wielkiej Brytanii, które zapewniają działania edukacyjne i wspierają integrację. Ze względu na pandemię COVID-19 tegoroczne uroczystości przeniosły się w dużej mierze do Internetu.



## I Festiwal Muzyki Romskiej „Romano Dżipen”

Na kulturalnej mapie kraju pojawił się nowy, dobrze zapowiadający się festiwal muzyczny o tematyce romskiej. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych muzyką i kulturą Romów na I Festiwal Muzyki Romskiej „Romano Dżipen”, który odbędzie się w dniach 31.07-01.08 br. w Wałbrzychu. Organizatorem festiwalu jest Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Salvator, a gospodarzem I Festiwalu Muzyki Romskiej „Romano Dżipen” jest zespół „Romano Drom” oraz Angelo Cureja. Organizatorzy zapowiadają mnóstwo atrakcji, tj. śpiew, taniec, poezja, warsztaty wokalne i taneczne. W programie festiwalu znaleźli się wyśmienici goście – Ula Jarosiewicz z zespołem „Miro Ilo”, Artur Szewczyk z zespołem „Thagar”, Katjusha Kozubek, Anna Dębicka, Anna Żebrowska.

W programie warsztatów znajdą się między innymi tradycyjne tańce Polskie i Ruskiej Romy, także z Węgier, Iranu i Indii. Festiwalowi towarzyszyć będzie też multimedialna wystawa fotografii pt. „Romskie życie”, w dniu 01 sierpnia będzie można uczestniczyć w poetyckim wspomnieniu Dnia Pamięci o Zagładzie Romów. Wydarzenia festiwalowe odbędą się w Centrum Sztuki i Nauki w Nowej Kopalni – koncerty oraz warsztaty w Wałbrzyskim Ośrodku Kultury.

Organizatorom gratulujemy i mamy nadzieję, że nowy festiwal trwale zagości na wałbrzyskiej scenie.





# ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

## Jak oni głosują? Romowie wybierają prezydenta Polski

W czerwcu i lipcu wielu Polakom towarzyszyły intensywne emocje związane z wydarzeniami na polskiej scenie politycznej. Pierwsza i druga tura wyborów prezydenckich 2020 roku zmobilizowała do udziału ogromną część polskiego społeczeństwa, wywołując przy okazji zarówno skrajnie pozytywne, jak i negatywne reakcje. Była to nie tylko najdłuższa kampania prezydencka w historii demokratycznej historii Polski po 1989 roku, ale również wyróżniająca się wysoką temperaturą emocji.

Romowie w Polsce stanowią największą pod względem liczebności mniejszość etniczną, według danych z ostatniego i aktualnego Spisu Powszechnego z 2011 roku to grupa około 16 723 osób, obywateli Polski. Biorąc pod uwagę możliwość ich pełnej mobilizacji, stanowią dość pokaźny elektorat i chociaż nie dysponujemy informacjami na temat tego, ilu Polaków pochodzenia romskiego wzięło udział w tegorocznych wyborach, to postanowiliśmy porozmawiać z kilkorgiem z wyborców na temat tego na kogo głosowali i dlaczego dokonali akurat takiego wyboru. Przeanalizowaliśmy również programy wyborcze kandydatów na prezydenta RP pod kątem treści dedykowanych mniejszościom narodowym i etnicznym lub imigrantom, a także wartości, które są ważne dla społeczności romskiej pod kątem priorytetów życiowych.

### Politycy a przywileje mniejszości

Priorytety życiowe mniejszości romskiej w Polsce pokrywają się w dużej mierze z wieloma priorytetami polskiego społeczeństwa, tj. wsparcie rodziny, emerytów czy rencistów, przedsiębiorców itd. Rodzina dla Romów ma istotne znaczenie społeczne i kulturowe. Wsparcie wielodzietnych rodzin w ramach 500 plus jest dla nich wymierną korzyścią. Chociażby ze względu na to Romowie będą głosowali za kandydatem, który takie wsparcie oferuje.

W żadnym z programów Romowie nie pojawili się jako osobna grupa, do której skierowano bezpośrednio jakakolwiek ofertę wyborczą, to jednak Polakom należących do mniejszości narodowych i etnicznych zadedykowano kilka haseł kampanii prezydenckiej, z którymi mogliby się utożsamić. Należy do nich m.in., deklaracja Rafała Trzaskowskiego, który podczas spotkania z wyborcami w Olsztynie skierował swoje słowa do mniejszości narodowych i etnicznych: „Wszyscy jesteśmy Polakami. Nie damy się dzielić, bo wszyscy jesteśmy obywatelami naszego kraju.”. Również wśród twardych wyborczych postulatów Trzaskowskiego znalazła



się ochrona mniejszości. Należy dodać, że jest to jedna z niewielu tak naprawdę pozytywnych deklaracji skierowanych wobec tych grup. Ochrona mniejszości często i znacząco pojawiała się w kampanii Roberta Biedronia, który wypowiadał się, że „Wszyscy w Polsce mają równe prawa”. Otwarcie mniejszości poparł również Szymon Hołownia, który podczas swojej kampanii spotkał się na Śląsku z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, gwarantując im swoje wsparcie i stwierdzając stanowczo, że „jedność to pojednana różnorodność”. Ponadto Hołownia był jedynym kandydatem na prezydenta RP, który odpowiedział na zaproszenie Związku Niemieckich Stowarzyszeń.

Ważnym wątkiem zbliżających się wyborów było „straszenie” kontrkandydatami, wśród których poczesne miejsce zajmował Rafał Trzaskowski. Poseł PIS i wiceminister aktywów państwowych - Janusz Kowalski zasugerował, że ewentualna prezydentura Rafała Trzaskowskiego będzie oznaczała napływ do Polski „obcych kulturowo muzułmańskich imigrantów”. Jeżeli chodzi o obecnie żyjących w Polsce imigrantów, to nie mają oni prawa głosu w żadnych wyborach, prezydenckich, parlamentarnych, czy samorządowych. Pomimo tego, iż nasz kraj jest jednym z liderów przyjmowania imigrantów w naszym kraju, a w innych 17 krajach Unii Europejskiej istnieje taka możliwość, wciąż imigranci nie mają realnego wpływu na politykę.

Przypomnijmy, że w 2015 roku Andrzej Duda zawetował nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym, która miała na celu wprowadzenie możliwości używania języka mniejszości przed organami jako języka pomocniczego. Jednak należy zwrócić również uwagę na fakt, iż urzędujący prezydent spotyka się cyklicznie z przedstawicielami mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych, podczas których podkreśla wkład innych tradycji w kulturę Polską. Równocześnie rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2019 roku podjął się zmniejszenia dotacji ministerialnej na wspieranie kultury i tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych na 2020 rok. Na tą decyzję zareagowała Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, co skutkowało wycofaniem jej przez premiera.

### Jak oni głosują?

Naszej redakcji udało się porozmawiać z kilkoma osobami pochodzenia romskiego, które oddały swój głos w tegorocznych wyborach prezydenckich. Sylwia, 29-letnia niepracująca mama z dużego, wojewódzkiego miasta na wschodzie Polski, na pytanie kogo poparła i dlaczego, odpowiedziała: „w pierwszej turze głosowałam na Andrzeja Dudę ponieważ zawsze realizował to co obiecał, jest skuteczny”. Na pytanie o jego stosunek do mniejszości etnicznych, odpowiedziała: „No cóż..., Romów nikt nigdy nie lubił i nie cenił, czy to będzie ta władza czy inna... Poza tym ja mocno nie interesuję się polityką, nie wgłębiam się w nią, ale widzę, że za kadencji Dudy coś się dzieje. Wszystko co obiecuje, to spełnia”. Na pytanie jak głosują Romowie z jej otoczenia, stwierdziła: „Na pewno większość na Dudę, bo dał 500 plus, a dla wielu Romów to ogromna pomoc, szczególnie dla tych, którzy mają dużo dzieci. Natomiast ci z wyższych sfer, aktywiści i wykształceni Romowie, to głosowali na Trzaskowskiego”.

Po tak sugestywnej wypowiedzi zasięgnęliśmy opinii młodej, wykształconej Romni zamieszkującej duże, wojewódzkie miasto na zachodzie kraju. Renata ma 36 lat i na co dzień pracuje w szkole, wybrała Rafała Trzasko-



wskiego. „Głosuję na Rafała Trzaskowskiego ponieważ chciałabym aby została rozbita władza, która oparta jest na dyktaturze. Uważam, że Polska potrzebuje kulturalnego dialogu opartego na szacunku, a prezydent powinien wspierać wszystkich Polaków. Mimo, że sama partia polityczna Trzaskowskiego mnie nie przekonuje, to zagłosuję na niego ponieważ to realna szansa na zatrzymanie obecnej, agresywnej polityki”.

Ze smutkiem dodała, że wielu Romów z jej otoczenia zagłosowało na Andrzeja Dudę – „Wielu głosuje na obecnego prezydenta ponieważ to realna i silna pomoc w postaci np. 500 plus, czy emerytury dla mam 4 plus, która co miesiąc wpływa na konto.

Poza tym wielu podkreśla, że prezydent wygląda na miłego i dobrego człowieka, taki jest przecież kreowany wizerunek w publicznych mediach”. Na pytanie, czy jej znajomi głosowali na innych kandydatów, stwierdziła: „Wielu rozczarowanych dotychczasową politykę głosowało na Szymona Hołownię.

Zdarzyło się, że interesowali się akurat bardziej tym kandydatem, pytali co robi na co dzień, czym się zajmuje, itd. Nie spotkałam się z tym, aby ktoś otwarcie popierał innych kandydatów, np. Krzysztofa Bosaka czy Roberta Biedronia.”

Anna, 60 plus, rencistka z dużego miasta na Mazowszu jest rozczarowana polityką. W luźnej rozmowie stwierdza, że wielu Romów popiera Andrzeja Dudę, ale spotkała się również z osobami, które w pierwszej turze poparły Krzysztofa Bosaka, bo „jest merytoryczny i inteligentny”. Sama poparła Władysława Kosiniaka-Kamysza ponieważ wydaje jej się „osobą poważną i kulturalną”. W drugiej turze zagłosowała na Rafała Trzaskowskiego. „nie podobają mi się agresywne ataki na różne grupy ludzi w kampanii obecnie urzędującego prezydenta” – skwitowała swój wybór.

Z kolei Rafał ze Śląska, wykształcony mężczyzna po 40-scte, który na co dzień pracuje z romskimi dziećmi i od lat wspiera romską społeczność, stwierdza: „Żaden z obecnych kandydatów nie jest moim faworytem, ale mam dość obecnej polityki partii rządzącej. Mam dość mowy nienawiści i tego, że społeczeństwo jest tak poróżnione, tyle agresji już dawno nie widziałem. Choć Trzaskowski nie jest faworytem moich marzeń to zagłosuję na niego, ponieważ innego kandydata niestety nie ma.”

Swoje sympatie Romowie przenoszą również do Internetu, na popularne portale społecznościowe, wśród których dominuje Facebook. Dało się zauważyć dużą, wyraźną sympatię do obecnie urzędującego prezydenta. Szczególnie ze strony wielodzietnych, wielopokoleniowych rodzin romskich. Zamieszczały zdjęcia Andrzeja Dudy z tekstami poparcia, tj. „Nasz prezydent” lub „Prezydent polskich spraw”. Zauważalni choć mniej aktywni online byli w drugiej turze wyborcy Rafała Trzaskowskiego.

## Głosy z emigracji

A jak głosują Romowie na emigracji? Dzięki Rafałowi Duszyca, który jest pracownikiem socjalnym w Birmingham poznaliśmy opinie i nastroje polskich Romów,

m.in. pięcioosobowej rodziną Romów, od kilkunastu lat mieszkającej w Wielkiej Brytanii. Jak się okazuje chętnie wróciliby do kraju, ale obecna sytuacja w Polsce nie jest dla nich zachęcająca. „Daje się odczuć rasistowskie zachowania rodem z filmów dokumentalnych o II wojnie światowej” - dzieli się swoimi spostrzeżeniami ojciec, mąż, głowa rodziny.

Z kolei jego małżonka potwierdza: „kiedyś nie wytykali Cyganów palcem, aż tak jak teraz”. Na pytanie, czy zagłosują korespondencyjnie, odpowiadają twierdząco: „zasymilowaliśmy się na tyle, że ciężko byłoby opuścić ten kraj, ale najpierw musi się coś w Polsce zmienić, dlatego postanowiliśmy zagłosować, bo niczego nie wykluczamy”- podsumowuje mężczyzna.

Nie każdy z zapytanych zdecydował się zagłosować w wyborach, nie każdy bowiem jest zainteresowanych sytuacją w kraju, bo jak przyznało kilka osób, nie wiążą swojej przyszłości z Polską. „Po czterdziestu latach nie czuje się obywatelem Polski. Za dużo się tam stało złego, bym wspominał ten kraj z sentymentem” - odpowiada Milan. W związku z Brexitem niebawem otrzyma status „osiedlony”, który jest niezbędny aby zostać na stałe na Wyspach Brytyjskich.

W Wielkiej Brytanii Romowie czują się bardziej anonimowi, nie wyróżniają się na tle przedstawicieli innych ras i narodowości, przez co czują się mocniej akceptowani przez społeczeństwo, w którym żyją. Takie opinie często powtarzają się w rozmowach o emigracji i najczęściej jest to drugi, po ekonomicznym powód wyjazdów Romów z Polski. Czy kiedyś zmieni się coś by każdy obywatel poczuł się w Polsce, jak w prawdziwym domu? Pytanie pozostanie zapewne długo bez odpowiedzi. Złudzeń nie pozostawiła również kampania prezydencka, która dodatkowo pogłębiła społeczne podziały.

Wypowiedzi niektórych kandydatów można było uznać za wprost uderzające w pewne grupy społeczne, etniczne i narodowe. Retoryka niechęci wobec Żydów, Niemców lub mniejszości seksualnych pozostawiła niepokój o to, czy rządzący będą chcieli pojednania w narodzie, który przecież nie jest i nigdy nie był jednolity pod względem pochodzenia, wyznania czy wartości moralnych.

Czy władza będzie chciała nawiązywać dialog i dbać o wszystkich obywateli bez względu na różnice? Takie pytania pojawiają się już na obecnym etapie wydarzeń politycznych, ale również będą coraz bardziej aktualne w przyszłości.





# ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

## Black Lives Matter – znaczenie i solidarność

### Śmierć Georga Floyda



Bardzo głośna w ostatnim czasie informacja o okolicznościach śmierci czarnoskórego mężczyzny, Amerykanina – George'a Floyda odbiła się szerokim echem na całym świecie. Tragedia rozegrała się 25 maja tego roku w Minneapolis, w stanie Missouri, po tym jak policjant Derek Chauvin został wezwany do rzekomego przestępstwa. Po dotarciu na miejsce podejrzanego Georga Floyda skuł kajdankami, przewrócił na ziemię i przez dłuższy czas naciskał na jego krtań kolanem. W tym czasie George Floyd kilka razy prosił o uwolnienie, informował, że nie może oddychać, w konsekwencji stracił przytomność i zmarł. 8 minut i 46 sekund, tyle trwał ucisk, który doprowadził do tragicznego finału zatrzymania.

Policjantowi zarzucono przekroczenie uprawnień, i jak się okazało nie po raz pierwszy oskarżono go o nadużycie władzy. Natychmiastowo został zwolniony z pracy i aresztowany, a podobny los spotkał jego współtowarzyszy, dwóch przyglądających się i nie reagujących na zajście policjantów. Obecnie postępowanie wobec nich trwa, jednak najbardziej drastyczne sceny, które dokonały się podczas zatrzymania obiegły cały świat i wywołały powszechne oburzenie. Już na drugi dzień w USA rozpoczęły się pokojowe protesty, wkrótce przekształcając się w głośne zamieszki, które

relacjonowały telewizje na całym świecie. W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiały się hasło „Black Lives Matters” widoczne na transparentach, malowane na murach, czy powielane w Internecie.

### Ruch Black Lives Matter

Hasło odnosi się do Black Lives Matter (BLM) – międzynarodowego ruchu walczącego o prawa człowieka, z przemocą wobec czarnoskórych i z rasizmem systemowym, który powstał na początku 2013 roku. Był wynikiem sprzeciwu wobec uniewinnienia Georga Zimmermana, oskarżonego o zabójstwo nieuzbrojonego, czarnoskórego nastolatka podczas obywatelskiego patrolu. Znakiem rozpoznawczym i symbolem ruchu jest uniesiona czarna pięść. Ruch początkowo znany był jako hashtag „blacklivesmatters”, który utworzyły amerykańskie, czarnoskóre aktywistki, tj. Alicia Garza, Patrisse Cullors i Opal Tometi. W 2014 roku zorganizowano pierwsze protesty „Black Lives Matters Freedom Ride”, które miały miejsce w Ferguson i Saint Louis, w stanie Missouri i zwróciły na siebie międzynarodową uwagę. Protesty były odpowiedzią na zabójstwo kolejnego, czarnoskórego nastolatka. Ruch należy do Black Lives Movement, a najbardziej znane slogany, to: „Hands up, don't shoot”, „White silence is violence”, „I can't breathe”. To ostatnie odnosi się do śmierci Erica Garnera czy wspomnianego już Georga Floyda. Działania ruchu budzą wiele kontrowersji, m.in., w odpowiedzi na główne hasło BLM powstało hasło „All Lives Matter”, czy „Blue Lives Matter”, które odnosi się do zabójstwa dwóch amerykańskich policjantów. Oba hasła spotkały się z krytyką, gdyż ich autorzy wykazali niezrozumienie dla spraw osób czarnoskórych i ich wielowiekowych problemów z dyskryminacją rasową.

### Kontrowersje

Sprawa śmierci Georga Floyda podzieliła społeczeństwo amerykańskie, była i jest komentowana na całym świecie brutalność amerykańskiej policji wobec ofiary, a także wobec protestantów podczas tłumienia zgromadzeń, które były odpowiedzią na śmierć mężczyzny. Swoją sprzeciw wobec zastanej sytuacji oraz braku odpowiedniej reakcji rządu USA wyraziło wiele krajów, m.in., Chiny, Francja, Hiszpania, Ghana, Indie, Iran, Wielka Brytania, Turcja, Watykan i in. Ponadto Organizacja Narodów Zjednoczonych, Unia Europejska, Unia Afrykańska, Amnesty International, Human Rights Watch. A także przywódcy duchowi, tj. Dalajlama XIV oraz Święty Synod Biskupów Kościoła Prawosławnego.

Początkowo pokojowe protesty zmieniły się w groźne zamieszki, w trakcie których rozbijano witryny sklepowe, niszczone samochody. Spalono kilkanaście budynków, a także splądrowano komisariat policji w Minneapolis, mieście gdzie doszło do zabójstwa Floyda. Podczas protestów zginęło 17 osób, aresztowano 11 tysięcy protestujących. Policja atakowała przedstawicieli mediów i prasy. Protestujący niszczyli pomniki historycznych postaci, które według nich były odpowiedzialne za wdrażanie systemowego rasizmu.

Ruch Black Lives Matter przyjął formę globalną. Ma swoich przeciwników, którzy sprzeciwiają się gloryfikacji Georga Floyda i traktowania go jak bohatera. Wypominają, że w przeszłości popełniał przestępstwa i miał na swoim koncie kilka wyroków.

## „Brown Lives Matter”

Przy okazji wydarzeń związanych ze śmiercią Floyda czy protestami przeciwko strukturalnemu rasizmowi uaktywniła się społeczność romska. Aktywiści romscy na swoich portalach społecznościowych udostępniali hasło „Black Lives Matter”. European Roma Grassroots Organisations Network (ERGO) oficjalnie opowiedziało się za poparciem ruchu BLM, tym samym stworzyli hasło uzupełnione o wątek romski: Black and Brown Lives Matter. Strukturalny rasizm i dyskryminacja również w Europie dotyczy i dotyczył mniejszości narodowych i etnicznych, są głęboko zakorzenione w mentalności Europejczyków. Uprzedzenia wobec osób pochodzenia afrykańskiego, Romów, muzułmanów, Żydów i imigrantów znajdują wielu orędowników.

# BROWN LIVES MATTER

Skąd poparcie Romów dla ruchu Black Lives Matter? Otóż nie każdy zdaje sobie sprawę, że Romów spotkał podobny los, jak czarnoskórych w Stanach Zjednoczonych. Również Romowie mają za sobą okres niewolnictwa, tylko w odróżnieniu do czarnoskórych miało ono miejsce w Europie i trwało kilkaset lat. Na terenach dzisiejszej Rumunii, przed powstaniem Wołoszczyzny i Mołdawi niewolnictwo Romów pojawiło się około XIII-XIV wieku i trwało do połowy XIX stulecia. Współcześnie Romów, jak i czarnych dotyka systemowa dyskryminacja i agresja ze strony policji, której powodem są uprzedzenia do tej grupy etnicznej.

Romowie są dyskryminowani z kilku powodów, m.in., kulturowego rasizmu, ubóstwa, braku wykształcenia, ale też są bardziej narażeni na niebezpieczeństwa tj. nałogi, środowiska przestępcze i łatwy zarobek, czy w ostatnim czasie COVID-19, którym najbardziej zagrożone są środowiska Romów żyjących w ubogich skupiskach, gdzie nie dociera odpowiednia pomoc i panują bardzo trudne warunki życia.

Często słyszy się o atakach na społeczność romską i brutalność policji. Można podać kilka przykładów takich przypadków z ostatnich miesięcy. Atak w Paryżu na Gabriela Djordjevica, 14 letniego romskiego chłopca, atak na pięcioro romskich dzieci w wieku 7-11 lat na Słowacji, 20 osób, kobiet i mężczyzn zaatakowanych brutalnie w Rumunii czy pobicie młodego Roma w Holandii. Amnesty International podało, że będący w kwarantannie Romowie na Słowacji i w Bułgarii byli pilnowani przez uzbrojone służby prewencji i to bez dowodów, że stanowią realne zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Śmierć Georga Floyda poruszyła również europejskich polityków. Parlament Europejski 19 czerwca przyjął rezolucję 2020/2685 (RSP) w sprawie protestów przeciwko rasizmowi. Europejski Parlament stanowczo potępił tragiczną śmierć Georga Floyda, a także podobne morderstwa w innych częściach świata. Wezwano Komisję

Europejską i Radę Europy do stanowczego potępienia rasizmu, przemocy i niesprawiedliwości. Wezwano również rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia zdecydowanych działań potępiających rasizm systemowy. Jednocześnie potępiono również wandalizm w trakcie protestów i zamieszek oraz brutalność policji, która je tłumiała. Konsekwencją tej sytuacji jest również „Plan działania dotyczący dyskryminacji rasowej i afrofobii”, który ma przygotować komisarz Helena Dalli. Zapowiedziała również dalszą pracę nad zmianą przepisów, które wpływałyby skutecznie na eliminację systemowego rasizmu.

Korzystając z tej okazji ERGO, jako organizacja reprezentująca społeczność romską w Europie przygotowała i przedstawiła Komisji Europejskiej propozycje rozwiązań dotyczące społeczności romskiej, a wśród nich są m.in.: systematyczne rejestrowanie danych dotyczących przestępstw motywowanych nienawiścią, pełne stosowanie przepisów dotyczących zwalczania rasizmu i ksenofobii, przeciwdziałanie złemu traktowaniu, nadmiernej kontroli mniejszości przez funkcjonariuszy policji. Oprócz służb prewencji sugestie organizacji dotyczyły również: zapewnienia sprawiedliwej reprezentacji mniejszości w instytucjach publicznych i unijnych oraz w procesach decyzyjnych, zobowiązanie się do opracowania kompleksowych i wiążących strategii Unii Europejskiej dla Romów, w ramach których priorytetowe znaczenie ma antycyganizm oraz sprawiedliwość społeczna i gospodarcza, inwestowanie w nauczanie europejskich społeczeństw o ich kolonialnej i rasistowskiej przeszłości, w tym o historii antycyganizmu, zdefiniowanie segregacji jako nielegalnej w mieszkalnictwie i edukacji oraz przeciwdziałanie dyskryminacji grup mniejszościowych w zatrudnieniu, nadanie priorytetu potrzebom mniejszości we wszystkich głównych politykach i działaniach związanych z Covid-19, zapewnienie finansowania na rzecz równości i praw podstawowych w nowych wieloletnich ramach finansowych.

Można powiedzieć, że sprawy związane z ruchem Black Lives Matter zwróciły w dużym stopniu uwagę na sprawy dyskryminacji innych mniejszości rasowych, narodowych, i etnicznych, a także innych dyskryminowanych grup. Być może tragiczne wydarzenia zmienią politykę europejską, a decydenci będą mocniej egzekwować przestrzeganie prawa, które ma przede wszystkim chronić słabszych. Efekty tej pracy będziemy z pewnością obserwować.





# ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

## NIK o kształceniu dzieci cudzoziemców i obywateli polskich powracających do kraju

Dzieci cudzoziemców oraz obywateli polskich powracających z zagranicy mają zapewnione możliwości kształcenia w Polsce, w tym odpowiednie warunki do nauki języka polskiego. Rodzice w większości pozytywnie oceniają proces przystosowania i włączenia dziecka do środowiska szkolnego. Jednak kontrola NIK pokazała zupełny brak zainteresowania tą kwestią Ministra Edukacji Narodowej, który odpowiada za politykę oświatową. Resort nie monitoruje sytuacji, nie wykonuje odpowiednich analiz, praktycznie nie ma na ten temat żadnej wiedzy i nie uczynił nic, aby ją uzyskać. Okazuje się, że stosunkowo mocnym ogniwem są nauczyciele, którzy mimo instytucjonalnego braku wsparcia wykonują swoją pracę w większości z zaangażowaniem.

W ostatnich latach do Polski napływa bardzo duża liczba osób narodowości zwłaszcza ukraińskiej, białoruskiej i wietnamskiej, które pragną osiedlić się na stałe w Polsce. Stąd liczba uczniów cudzoziemców objętych kształceniem w polskim systemie oświaty wzrosła w ostatnim dziesięcioleciu z 9610 osób w 2009 r. do 51363 osób w 2019 r. Najliczniejszą grupę w szkołach dla dzieci i młodzieży stanowili uczniowie z Ukrainy - 30777 osób. Zajęcia dla uczniów cudzoziemców były prowadzone w roku szkolnym 2019/2020 w 7318 szkołach dla dzieci i młodzieży (wobec 1571 szkół w roku szkolnym 2009/2010).

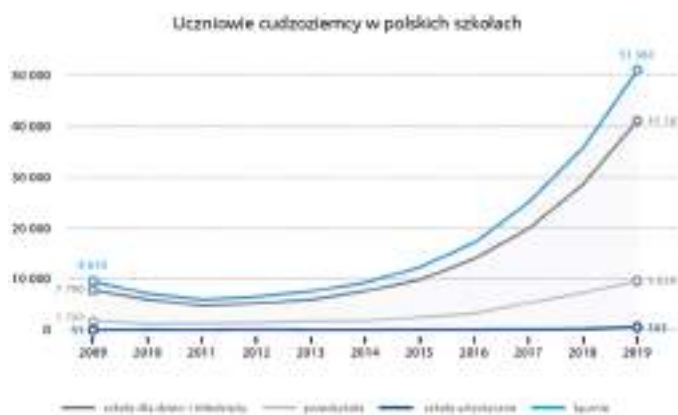


Z kolei Polacy wyjeżdżają na dłuższe, kilkuletnie pobyty za granicę, przede wszystkim w celach zarobkowych. Po powrocie często u ich dzieci występują trudności adaptacyjne związane z posługiwaniem się językiem polskim oraz koniecznością odnalezienia się w innych warunkach szkolnych i środowiskowych niż na obczyźnie.

NIK zbadała, jak przebiegał ten proces w latach szkolnych 2017/18 do 2019/20. Kontrolą objęła Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz 24 publiczne szkoły podstawowe i ponadpodstawowe. Dodatkowo przeprowadziła badanie kwestionariuszowe wśród nauczycieli kontrolowanych szkół uczących dzieci z zagranicy oraz rodziców uczniów cudzoziemców i rodziców uczniów, którzy powrócili do kraju. Minister Edukacji Narodowej, odpowiedzialny za koordynację i realizację polityki oświatowej państwa, w zasadzie nie planował i nie organizował działań związanych z kształceniem dzieci przybywających z zagranicy, mimo

rosnącej skali tego zjawiska. Nie dysponował żadnymi danymi dotyczącymi takich uczniów, nie monitorował ani nie analizował tych kwestii, chociaż miał do dyspozycji dane zawarte w bazie Systemu Informacji Oświatowej (SIO). Co więcej, nie gromadził również danych o liczbie uczniów - obywateli polskich powracających do kraju, stąd nie jest znana skala tego zjawiska. Minister nie ma wiedzy na temat efektywności kształcenia tych uczniów, ponieważ nie podejmował czynności nadzoru nad organizacją i warunkami ich kształcenia. W szczególności nie dokonywał kontroli i ewaluacji nad wykonywaniem nadzoru pedagogicznego przez kuratorów oświaty.

Pozytywnym wyjątkiem było realizowane od 2015 r. zadanie publiczne „Wspieranie inicjatyw edukacyjnych w szkolnym środowisku wielokulturowym”. W latach 2015-2019 dofinansowano realizację 47 projektów w kwocie 1887,2 tys. zł. Minister prawidłowo przyznał 26 beneficjentom środki dotacji, NIK jednak zwraca uwagę, że praktycznie nie kontrolował prawidłowości jego wykonania ani uzyskanych efektów.



Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie bazy danych SIO MEN.

Budżet państwa przeznaczył 340 mln zł w latach 2015-2019 (do 29 listopada) na wydatki związane z dodatkowym wsparciem kształcenia dzieci obywateli polskich powracających do kraju oraz dzieci cudzoziemców.

Minister nie analizował potrzeb związanych z doskonaleniem zawodowym nauczycieli pracujących z uczniami oraz z ukierunkowanym na ich rzecz doradztwem metodycznym. W resorcie nie planowano i nie wykonywano takich działań, mimo że w budżecie ministerstwa wyodrębniono w latach 2017-2019 kwotę 41,2 mln zł na centralne programy dokształcania i doskonalenia nauczycieli. O rosnących potrzebach w tej dziedzinie świadczy wzrost w latach 2009-2019 liczby szkół dla dzieci i młodzieży, w których uczyli się uczniowie cudzoziemcy - z 1 571 do 7 318, a tym samym liczba nauczycieli zaangażowanych w ten proces. Dyrektorzy szkół także nie dostrzegali wciąż rosnących potrzeb w tym zakresie. Większość dyrektorów (20 szkół) nie wspomagała nauczycieli w doskonaleniu zawodowym w tej dziedzinie.

Tymczasem nauczyciele w badaniu ankietowym uznali, że podstawowym problemem w ich pracy z uczniami przybywającymi z zagranicy stanowi kwestia komunikacji (44% wskazań). Różnicowanie poziomu znajomości języka polskiego wśród uczniów, posługujących się na co dzień różnymi językami, często uniemożliwia prowadzenie zajęć. Problemem jest także brak podręczników do nauki języka polskiego jako języka obcego oraz odpowiednich materiałów dydaktycznych, a także nikłe wsparcie pracy nauczycieli przez szkołę (7%). Utrudnieniem są także różnice programowe wynikające z nauki w innych

systemach edukacyjnych, zwłaszcza gdy uczniowie uczący się w danym oddziale pochodzą z różnych krajów (7%). Uczniowie, zdaniem nauczycieli, mają problemy adaptacyjne i integracyjne (6%), a ponadto utrudniony jest kontakt z rodzicami uczniów lub wręcz jego brak (6%). Uczniowie ci wykazują niską motywację do uczenia się, niechętnie wykonując wyznaczone im zadania (5%). Tylko 4% nauczycieli uznało, że nie zauważa żadnych problemów w pracy z uczniami przybywającymi z zagranicy, a dzieci te solidniej niż uczniowie polscy realizują swoje zadania szkolne.

W ocenie NIK nie wszyscy dyrektorzy skontrolowanych szkół publicznych w wystarczającym stopniu zapewniali warunki służące prawidłowości i skuteczności kształcenia dzieciom przybywającym z zagranicy. Wielu z zadań nie wypełniali lub realizowali je nierzetelnie, co świadczy o braku skutecznego nadzoru. Powszechnym problemem (w 20 szkołach na 24 skontrolowane) było nieudzielanie uczniom przybywającym z zagranicy odpowiedniego do ich potrzeb wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w postaci zajęć edukacyjnych i specjalistycznych. Wynikało to z braku diagnozy na początku procesu kształcenia, co uniemożliwia zaplanowanie odpowiednich działań wspomagających uczniów.

Dyrektorzy organizowali zajęcia w szkole bez porozumienia z organem prowadzącym, co często prowadziło do zaniżania tygodniowego wymiaru godzin zajęć z języka polskiego (w pięciu szkołach), brak zajęć wyrównawczych z innymi przedmiotów (w siedmiu szkołach) czy nierzetelne prowadzenie dokumentacji przebiegu nauczania (w 12 szkołach). W pięciu szkołach nie spełniono warunków i trybu przyjęcia do szkoły uczniów przybywających z zagranicy, np. bez wymaganych dokumentów. Nieprzestrzeganie procedur dostosowania warunków lub formy zdawania egzaminów zewnętrznych do potrzeb uczniów przybywających z zagranicy stwierdzono w pięciu szkołach.

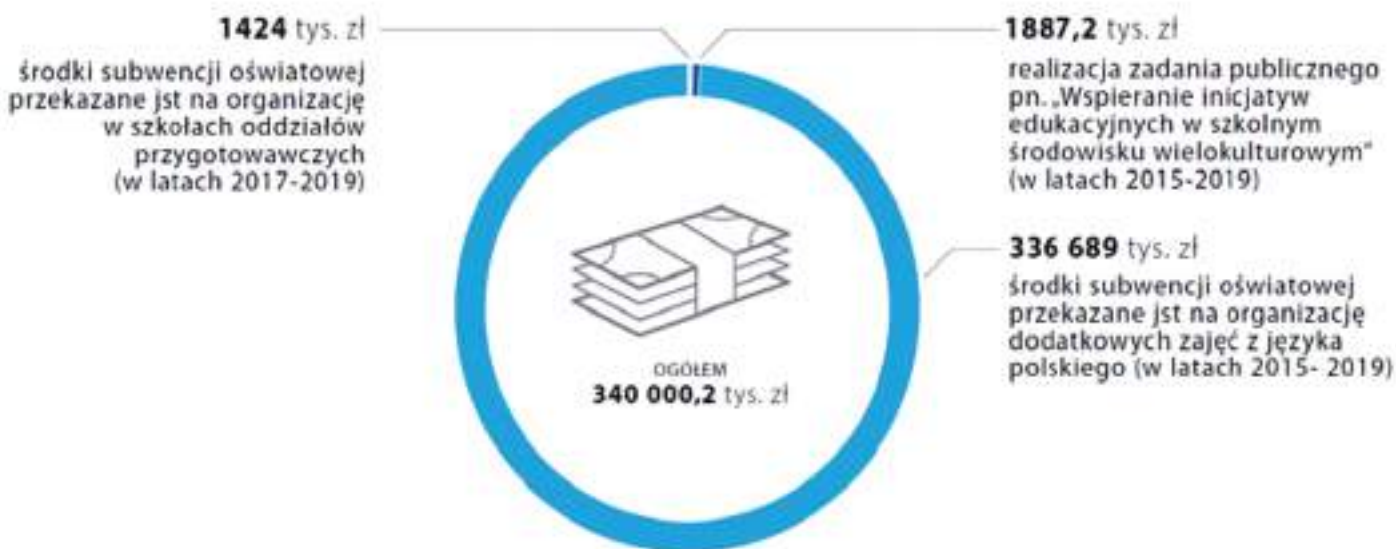
Ponadto w 15 szkołach dyrektorzy nierzetelnie prowadzili bazę Systemu Informacji Oświatowej dotyczącej liczby uczniów przybywających z zagranicy i uczęszczających na dodatkowe zajęcia z języka polskiego. Skutkiem

takiej praktyki było szacunkowe zaniżenie lub zawyżenie subwencji oświatowej organom prowadzącym skontrolowane szkoły w łącznej kwocie 1822,1 tys. zł. W rezultacie NIK skierowała powiadomienie do Ministra Finansów o stwierdzonej nieprawidłowości w dziewięciu szkołach polegającej na przekazywaniu nierzetelnych danych do szkolnej bazy SIO, co skutkowało nienależnym uzyskaniem przez organy prowadzące szkoły, subwencji oświatowej na 2017 r., 2018 r., 2019 r. i 2020 r. w łącznej kwocie 754,8 tys. zł.

Wszystkie te nieprawidłowości zdaniem NIK świadczą o braku skutecznego nadzoru sprawowanego przez dyrektorów szkół nad obszarem kształcenia uczniów przybywających z zagranicy. Dyrektorzy zwykle nie dostrzegają tego typu zagadnień. W planach nadzoru szkoły (lub w trybie nadzoru doraźnego) nie uwzględniają odrębnej tematyki form nadzoru (ewaluacji, kontroli, obserwacji i monitorowania). Również kwestia ta nie była sprawdzana w ramach przyjętych i prowadzonych tematów nadzoru w odniesieniu do tak ważnych elementów procesu kształcenia, jak: sprawdzanie i ocenianie osiągnięć edukacyjnych uczniów, modyfikacja programów nauczania do ich potrzeb, monitorowanie postępów uczniów, skuteczność udzielanego uczniom wsparcia psychologiczno-pedagogicznego czy integracja kulturowa.

Ponad połowa szkół w ogóle nie podejmowała działań związanych z integracją uczniów cudzoziemców, uwzględniających ich specyficzne potrzeby kulturowe. Natomiast w siedmiu szkołach działania takie były incydentalne i nie miały charakteru zorganizowanego. Badanie kwestionariuszowe wykazało, że w czterech szkołach wystąpiły udokumentowane przypadki nietolerancji wobec uczniów cudzoziemców. W badaniu kwestionariuszowym przeprowadzonym w szkołach w trakcie kontroli NIK 23% rodziców uczniów cudzoziemców podało, że ich dzieci doświadczają zachowania nietolerancyjnego w szkole sporadycznie, natomiast 4% respondentów stwierdziło, że są one częste. Jednocześnie proces przystosowania i włączania dziecka do środowiska szkolnego „dobrze” i „bardzo dobrze” oceniło odpowiednio 83% i 91% rodziców dzieci obywateli polskich powra-

## Struktura wydatków poniesionych na organizację kształcenia uczniów przybywających z zagranicy



Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie bazy danych SIO MEN.



cających do kraju oraz rodziców uczniów cudzoziemców, natomiast „negatywnie” i „bardzo negatywnie” odpowiednio 2 i 3 % badanych rodziców.

## Wnioski

Mając na uwadze wagę, skalę i tendencje zjawiska kształcenia dzieci przybywających z zagranicy Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje:

### Do Ministra Edukacji Narodowej o:

- Podjęcie działań zmierzających do wykorzystania środków wyodrębnianych corocznie w budżecie Ministra na centralne programy dokształcania i doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzących zajęcia z uczniami przybywającymi z zagranicy, na podstawie rozpoznanych potrzeb

- Uwzględnienie obszaru kształcenia dzieci przybywających z zagranicy w ramach zadań z zakresu nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez kuratorów oświaty

- Zainicjowanie współpracy z instytucjami i organami centralnymi w obszarze kształcenia dzieci przybywających z zagranicy w ramach koordynacji i realizacji polityki oświatowej państwa

- Wzmocnienie nadzoru nad realizacją projektów dotowanych w ramach realizowanych zadań publicznych poprzez prowadzenie bezpośrednich kontroli oraz żądania od beneficjentów stosownych dokumentów przy rozliczaniu zadania

### Do kuratorów oświaty o:

Rozpoznanie potrzeb w zakresie doradztwa metodycznego dla nauczycieli kształcących dzieci przybywające z zagranicy i powołanie odpowiednich nauczycieli doradców metodycznych

### Do organów prowadzących szkoły publiczne o:

- Ustalenie z dyrektorami prowadzonych szkół, w których uczą się dzieci przybywające z zagranicy, pisemnego sposobu uzgadniania organizacji zajęć edukacyjnych dla nich przeznaczonych.

- Objęcie kontrolą organizacji w szkołach dodatkowych bezpłatnych zajęć z języka polskiego oraz zajęć wyrównawczych z innych przedmiotów obowiązkowych edukacyjnych prowadzonych z uczniami przybywającymi z zagranicy, w tym kontrolowanie rzetelności danych wprowadzanych do szkolnej bazy SIO o liczbie uczniów w nich uczestniczących.

### Do dyrektorów szkół o:

- Rzetelne informowanie organów prowadzących szkoły o zakresie potrzeb związanych z organizacją dodatkowych zajęć z języka polskiego i zajęć wyrównawczych z innych przedmiotów obowiązkowych.

- Zapewnienie diagnozowania poziomu osiągnięć edukacyjnych uczniów przybywających z zagranicy po przyjęciu do szkoły w zakresie poziomu znajomości języka polskiego jako obcego i różnic programowych z innych przedmiotów obowiązkowych oraz ich potrzeb psychofizycznych.

- Rozważenie wystąpienia z wnioskiem do samorządów o dofinansowanie udziału nauczycieli języka polskiego w studiach podyplomowych z języka polskiego jako języka obcego oraz innych form doskonalenia odnoszących się do obszaru kształcenia uczniów przybywających z zagranicy zgodnie ze stwierdzonymi potrzebami szkoły.

- Uwzględnianie w ramach tematyki form sprawowanego nadzoru pedagogicznego zagadnień odnoszących się do kształcenia uczniów przybywających z zagranicy, jeśli uczęszczają oni do szkoły.

# ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

## Masakra w Srebrenicy – pamiętamy!

W lipcu minie 25 rocznica masakry ludności muzułmańskiej w Srebrenicy dokonanej przez oddziały paramilitarne Bośniackich Serbów. Podczas wojny w Bośni i Hercegowinie, w dniach 12-16 lipca 1995 roku miało miejsce największe w historii ludobójstwo w Europie po drugiej wojnie światowej. W okolicach miasta Srebrenica, które stanowiło enklawę dla bośniaków wykonano masowe egzekucje, zamordowano około 8373 osoby, mężczyzn i chłopców. Skazania pierwszych winnych zbrodni dokonano w 2001 roku, osądzono wtedy Radslava Kristica, jednego z głównych dowódców wojsk serbskich biorących udział w masakrze. O zbrodni oskarżono generała Ratko Mladica oraz głównych przywódców serbskich w czasie wojny, Radovana Karadžicia i Slobodana Miloševicia, których ujęto kolejno w 2008 i w 2011 roku. Mladica i Karadžicia skazano na dożywotnie więzienie, z kolei silnie utożsamiany z masakrą Slobodan Milosevic nigdy nie został osądzony i skazany, nigdy też nie udowodniono mu winy. Zmarł w 2006 roku, w haskim więzieniu.

W 2014 roku uznano, że Holandia jest winna śmierci 300 muzułmanów w masakrze w Srebrenicy. Był to kolejny wyrok, który uznał winę tego kraju, którego siły wojskowe stacjonowały w tamtym czasie Bośni i Hercegowinie i nie udzieliły odpowiedniej pomocy ludności atakowanej przez Serbów. W tej sytuacji winą obarcza się przede wszystkim administrację ONZ, która nie zareagowała na prośby Holendrów o wsparcie.

Zbrodnia ma bardzo szeroki wydźwięk społeczny, pokazała w jaki sposób podziały społeczne, religijne i historyczne mogą doprowadzić do konfliktu, którego wynikiem była próba eliminacji wybranej, znienawidzonej ludności. Z kolei Tadeusz Mazowiecki, który był specjalnym wysłannikiem Organizacji Narodów Zjednoczonych w tamtym okresie, demonstracyjnie zrezygnował ze swojej funkcji, podkreślając, że prawa człowieka były łamane przez wszystkie strony konfliktu.

Upadek Srebrenicy i kolejnej enklawy we wschodniej części Bośni – Żepy wpłynął na zakończenie wojny w Bośni i Hercegowinie. 30 sierpnia 1995 roku lotnictwo NATO dokonało ciężkich nalotów na pozycję Serbów bośniackich, a następnie wkroczyły wojska chorwackie, muzułmańskie, bośniaccy Chorwaci, które rozbiły siły Serbów. W konsekwencji podpisano układ pokojowy w Dayton. Wojna faktycznie zakończyła się w 29 lutego 1996 roku.

Do dnia dzisiejszego trwa identyfikacja ofiar masakry, które zostały pochowane w masowych grobach.



# ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

## ROMOWIE SERBSCY

Serbscy Romowie przybyli na Bałkany około X w. po powolnej migracji z Indii na zachód. Przez większość okresu ich obecności w tym regionie pozostawali poza głównym nurtem kultury, mając niewielki wpływ na ustrój polityczny czy społeczny kraju, który zamieszkiwali, niezależnie od tego, czy było to państwo feudalne, socjalistyczne czy kapitalistyczne. Prześladowania i dyskryminacja rasowa były od zawsze elementem bytu Romów we wschodniej Europie, ale przeobraziły się one w ludobójstwo w czasie II wojny światowej, gdy mordowali ich naziści, współpracując z faszystowską organizacją Ustaša.



nie dziwi zatem to, że średnia długość ich życia jest dużo poniżej średniej krajowej.

W byłej Jugosławii zamieszkiwała największa liczba Romów w całej Europie Wschodniej, szacowana w 1981 r. na 850 000 ludzi. W okresie przedwojennym, czyli przed rozpadem federacji, ich życie było nieznacznie lepsze. Konstytucja Jugosławii dawała Romom, przynajmniej teoretycznie, status równy z innymi grupami etnicznymi federacji. W praktyce sytuacja nie była tak sprawiedliwa, ale przynajmniej byli oni traktowani jako część ludności republiki. Od jej rozpadu Romowie są jeszcze silniej wykluczeni, bardziej dyskryminowani na rynku pracy, w kwestiach opieki społecznej i edukacji, a także cierpią niedostatek po tym, jak nieproporcjonalnie mocno ucierpieli wskutek zachodniego embarga handlowego.



Romowie w Serbii nie są gorzej sytuowani niż ich rodacy w innych częściach Europy Wschodniej, wręcz przeciwnie, może nawet nieco lepiej. To jednak wiele nie mówi. Jak Romowie na całym świecie, są oni częścią ludności pokrzywdzoną przez los i pozbawioną praw obywatelskich; nie są też objęci jakąkolwiek pomocą ze strony państwa. Ograniczona liczba Romów zintegrowała się z serbską społecznością, w której toczy się ich życie zawodowe, ale większość serbskich Romów żyje na marginesie społeczeństwa, w kiepskich warunkach, ledwo wiążąc koniec z końcem noclegi nad morzem. Tylko bardzo nieliczni korzystają z edukacji państwowej (w przeciwieństwie do innych mniejszości w Serbii, dzieci Romów nie uczą się w języku ojczystym), wskutek czego jest wśród nich wysoki odsetek analfabetów. Wielu cierpi na choroby i problemy zdrowotne związane ze złymi warunkami życia,



W ostatnich latach wielu Romów wyemigrowało z biednej wsi do serbskich miast w poszukiwaniu lepszego życia, które jednak rzadko udaje się im znaleźć. Wielu z nich nie miało innego wyboru; wielu też przybyło do środkowej i północnej Serbii jako uchodźcy wskutek czystek etnicznych przeprowadzanych przez albańską większość w Kosowie. W Serbii kosowscy Romowie, których liczba może sięgać 30 000, są uważani za przesiedleńców wewnętrznych, a nie faktycznych uchodźców, co powoduje, że nie posiadają podstawowych praw i zasiłków. W sąsiedniej Czarnogórze Romowie mieli znacznie lepiej i zagwarantowano im status prawdziwych uchodźców.

Widok przygnębiających prowizorycznych chat wzdłuż torów kolejowych wiodących do głównego dworca kolejowego w Belgradzie lub wizyta w „Bangladeszu”, nieużywanej farmie trzody chlewnej na obrzeżach Nowego Sadu, która od 30 lat stanowi schronienie dla liczącej 200 osób społeczności romskiej, przywodzi na myśl kartonowe miasta Trzeciego Świata lub brazylijskie favele i przypomina o ich pozycji na ostatnim szczeblu drabiny społecznej.

Ale mimo niskiego statusu i rosnącej skali rasistowskich aktów przemocy dokonywanych przez skinheadów, Romowie cieszą się w niektórych dzielnicach mimowolnym podziwem. W szczególności wychwala się ich talent muzyczny, a romskie zespoły grające na weselach zawsze mają pełne ręce roboty. Niektórzy muzycy pochodzenia romskiego, jak trębacz Boban Markovic, są powszechnie znani, a ich sława sięga poza granice kraju.



# PAMIĘTAMY

## Ludobójstwo Romów.

### Wprowadzenie.

Prześladowania i mordowanie mniejszości romskich w Europie (Romów, Sinti i innych grup, określanych jako „Cyganie”) miały miejsce mniej więcej w tym samym czasie i często w tych samych miejscach, co nazistowskie ludobójstwo Żydów w Holokauście. W licznych przypadkach za przemoc odpowiedzialni byli ci sami ludzie, tacy jak członkowie niemieckich oddziałów SS, policji i lokalni współpracownicy. Pomimo tych podobieństw ludobójstwo Romów należy jednak traktować jako odrębne wydarzenie historyczne z własnymi przyczynami i skutkami w różnych krajach. W tych społeczeństwach jego dziedzictwo różni się bardzo od pokłosa Holocaustu.

### Europejskie mniejszości romskie

Romowie i pokrewne im grupy etniczne określane są w różnych krajach na wiele sposobów, jako Romowie, Sinti, Manusze, Kale, Romanisze, Resande itp. Jednak większość społeczeństw nazywa te wszystkie grupy po prostu „Cyganiami”, słowem, które zazwyczaj wywołuje negatywne skojarzenia. Strach, nieufność lub nienawiść do Romów i innych grup uważanych za cygańskie nazywane są obecnie antycyganizmem (także zachowaniem antycygańskim lub antyromskim). Przodkowie Romów i pokrewnych grup etnicznych – Domów („Nawar”) na Bliskim Wschodzie, Lomów w Armenii, Liuli w Azji Środkowej – opuścili swoją pierwszą ojczyznę w Indiach falami migracji, które rozpoczęły się około 500 roku n.e. Około roku 1000 n.e. przodkowie dzisiejszych Romów przybyli do Cesarstwa Bizantyjskiego. Przez kilka następnych stuleci adaptowali się do bizantyjskiej kultury greckiej i stawali się Romami – częścią rodziny narodów europejskich.



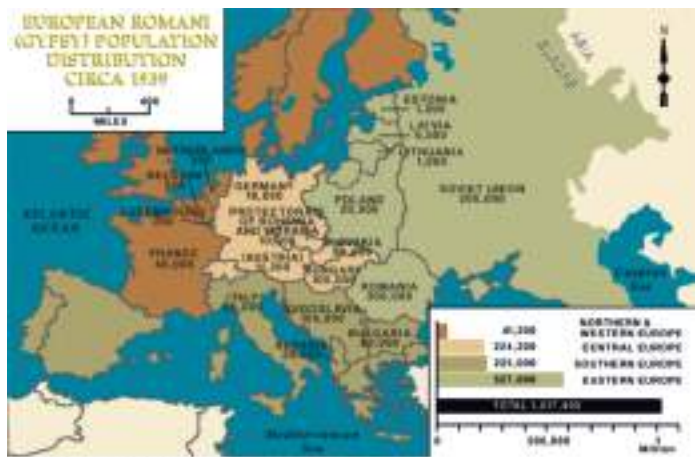
Fotograf z grupą wędrujących Romów. Zdjęcie zostało wykonane najprawdopodobniej w Czechosłowacji w 1939 roku.

Gdy Cesarstwo Bizantyjskie osłabło w średniowieczu, grupy romskie rozprzestrzeniły się w kilku falach w całej Europie. Około 1600 r. Romów można znaleźć we wszystkich częściach Europy, od Grecji po Szkocję, od Portugalii po Finlandię i Rosję. Różne grupy romskie nadal się rozwijały, zarówno na skutek migracji, jak i ze względu na interakcje ze społeczeństwami, w których się osiedliły. Doprowadziło to do powstania obecnej szerokiej gamy mówionych dialektów, tradycji, zawodów i przekonań religijnych wśród grup romskich w całej Europie. Na przykład fińscy Romowie mówią dialektem romskim, na który wpływ miał język fiński, a ich tradycyjny strój znacznie różni się od hiszpańskich Kale lub Romów węgierskich. Jednak wszystkie grupy romskie zachowują obecnie

elementy oryginalnej, powszechnej kultury romskiej, chociaż kombinacje elementów mogą się różnić w zależności od grupy.

### Antycyganizm i prześladowania Cyganów przed nazistami.

Podobnie jak w antysemityzmie, historia antycyganizmu jest prawie tak długa, jak historia Romów w Europie. Antycyganizm można odnaleźć we wszystkich społeczeństwach europejskich i wielu pozaeuropejskich. Jest to podstawa ludobójstwa Romów w Europie podczas II wojny światowej. Do XVII wieku wiele stereotypów na temat Cyganów było już szeroko rozpowszechnionych w całej Europie. Mówiły one, że Cyganie są z natury przestępcami, są brudni, niewiarygodni, kłamliwi, niemoralni, niezainteresowani uczciwą pracą i normalnym sposobem życia. Uważano, że zamiast tego wolą przenosić się z miejsca na miejsce, żebrać, kraść, bawić się



lub wykonywać prostą pracę tymczasową, aby zarobić na życie. W przeciwieństwie do populacji osiadłej, Cyganie byli traktowani podejrzliwie, jako w najlepszym razie niebezpieczni cudzoziemcy, a w najgorszym – źli przedstawiciele diabła. Duża część tej wrogości wobec Cyganów była wynikiem nieporozumień i konfliktów, które pojawiły się podczas wczesnych kontaktów miejscowej ludności z pierwszymi napotkanymi Romami. Różnice kulturowe i bariery językowe utrudniły obu stronom uniknięcie błędów, celowych lub nie.

Wynikające z tego wzajemne poczucie nieufności i wrogości doprowadziło do sytuacji, w której Cyganie byli umiejscowieni na marginesie społeczeństwa, i w konsekwencji przystosowali swój sposób życia do radzenia sobie z tym wykluczeniem przez większość populacji.

Już w XVII i XVIII wieku Romowie byli przedmiotem licznych antycygańskich przepisów i regulacji w wielu krajach europejskich. Ponieważ byli często oskarżani o przestępczość, czary, szerzenie chorób lub szpiegowanie na rzecz wroga, uniemożliwiano im pozostawanie zbyt długo w jednym miejscu i wykluczano ich z różnych działań, takich jak posiadanie własności lub udziału w ceremoniach kościelnych.

W Hiszpanii i na Węgrzech rząd przymusowo przesiedlił Romów i zakazał ich języka i kultury, próbując przekształcić tę grupę w „uczciwych” chłopów. W Skandynawii prawo zezwoliło na to, by Cyganie-mężczyźni zostali zabici na miejscu, a kobiety i dzieci zostały zmuszone do opuszczenia kraju. Na ziemiach rumuńskich od późnego średniowiecza aż do lat 50. XIX wieku Cyganie byli niewolnikami możnych właścicieli ziemskich, jak również Kościoła. Przykłady te pokazują, że w całej Europie etykieta „Cygana” kojarzyła się

z problemem lub zagrożeniem, czyli uznaniem za kogoś, kto zasługuje na mniej praw niż inni.

W XIX wieku powstanie nowoczesnych państw narodowych stworzyło nowe formy antycyganizmu. Idee promujące „czyste” narody i „rasy” traktowały Cyganów jako rasę niższą, nie należącą do „narodu”. Rozwój nowoczesnej, kapitalistycznej gospodarki rynkowej doprowadził również do przekonania, że cygański sposób życia jest zacofany, nieproduktywny, i dlatego powinien być zakazany.

Ponieważ te postawy zaczęły wpływać na politykę, policja – kluczowa instytucja wszystkich nowoczesnych państw – zaczęła uważać walkę z Cyganami za priorytet. Krok po kroku bycie Romem zostało zrównane z byciem przestępcą, a ze względu na dziewiętnastowieczne idee na temat skłonności przestępczych dziedziczonych w rodzinach, Cyganie byli od urodzenia postrzegani jako przestępcy. Dlatego już przed I wojną światową w Niemczech, Francji i niektórych innych krajach europejskich policja miała uprawnienia do rejestrowania i śledzenia wszystkich Cyganów na terytorium kraju. Wielu policjantów uważało, że ich zadaniem jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się „dżumy cygańskiej”, jak to często określano w debacie publicznej.

### Nazistowskie traktowanie Sinti i Romów w latach 1933–1939

Dojście do władzy w Niemczech nazistowskiej partii Hitlera doprowadziło do zmian, które dotknęły dwie główne grupy cygańskie w Niemczech, Sinti i Romów. Zmiany te, choć podobne do procesów wykluczenia i prześladowań, skierowanych przeciwko żydowskim mieszkańcom Niemiec, można uznać za odrębny, równoległy rozwój wydarzeń, napędzany przez przedstawicieli nieco innych grup interesów w systemie nazistowskim. W przeciwieństwie do swojego głośnego antysemityzmu, Hitler rzadko wspominał o Cyganach. Presja na zrobienie czegoś w sprawie rzekomej „dżumy cygańskiej” wyszła od niemieckiej policji, zwłaszcza porządkowej (w przeciwieństwie do działań antyżydowskich, które były często wdrażane przez niemiecką policję bezpieczeństwa). Gdy nazisanci przekształcili niemieckie siły policyjne w jednolitą strukturę pod kontrolą SS, ci, którzy domagali się, by zrobić coś z Cyganami, zyskali na sile.

Od 1933 r. obowiązujące prawo przeciwko „Cyganom, włóczęgom i nierobom”, a także nowe prawo nazistowskie dotyczące „zwykłych przestępców” doprowadziło do powszechnych aresztowań i nękania Romów przez policję. W 1936 r. utworzono w Monachium centralny urząd policji ds. „Walki z problemem cygańskim”, gdzie bawarska policja prowadziła rejestry Cyganów od 1899 r. Po różnych lokalnych działaniach, takich jak przymusowe usuwanie Romów przed olimpiadą berlińską w 1936 r., w tym samym roku, co pogrom listopadowy niemieckich Żydów, w czerwcu 1938 r., odbył się ogólnokrajowy „Tydzień eliminowania Cyganów”. W grudniu 1938 r. Heinrich Himmler, jako szef SS i niemieckiej policji, wysłał do wszystkich policjantów oficjalny dokument dotyczący polityki w kwestii „zwalczania problemu cygańskiego”. Postawy wobec „dżumy cygańskiej” wpłynęły także na inne działania skierowane przeciwko Romom. Eksperci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, powielając poglądy policji, twierdzili, że dyskryminujące przepisy rasistowskie tzw. Ustawy norymberskie z 1935 r. powinny również dotyczyć Cyganów, obok Żydów, uznanych za rasowo obcych w Europie, a zatem nie należy ich uważać za równych etnicznym Niemcom. Ustawa z 1933 r. o przymusowej

sterylizacji, mająca na celu zapobieżenie posiadaniu dzieci przez „gorszy” gatunek ludzi, została wykorzystana przeciwko ludności pochodzenia romskiego. Policyjny psycholog Robert Ritter miał za zadanie rejestrowanie i profilowanie rasowe wszystkich Cyganów w Niemczech i Austrii, najpierw dla potrzeb „Badawczego Centrum Higieny Rasowej” Ministerstwa Zdrowia, a później dla „Instytutu Biologii Kryminalnej” policji bezpieczeństwa Himmlera. Ritter i jego asystentka, pielęgniarka Eva Justin, zgromadzili obszerną bazę danych o tysiącach Sinti i Romów oraz doradzali władzom niemieckim w sprawach dotyczących Cyganów.

W nazistowskich Niemczech osoby uważane za Cyganów mogły zostać aresztowane i wysłane do obozów koncentracyjnych, wyrzucone ze służby w siłach zbrojnych i pozbawione obywatelstwa. Wraz z wybuchem II wojny światowej prześladowania zmieniły się w ludobójstwo, które objęło kraje, znajdujące się pod kontrolą nazistowskich Niemiec.



Przykład okrutnych „antycygańskich” praw ustanawianych w całej Europie w XVII i XVIII wieku: edykt skazujący wszystkich dorosłych „Cyganów” w kraju na śmierć poprzez powieszenie, Prusy, 1725.

### Europejskie ludobójstwo, 1939–1945

W tym czasie antycyganizm i polityka skierowana przeciwko Cyganom występowały nie tylko w Niemczech. W latach dwudziestych i trzydziestych międzynarodowa współpraca policyjna w ramach nowej organizacji Interpol z siedzibą w Wiedniu kilkakrotnie dyskutowała o postrzeganych problemach „przestępczości cygańskiej” jako o problemie krajowym i transgranicznym, tym bardziej, że nazistowskie Niemcy przejęły kontrolę nad Interpolem po aneksji Austrii w 1938 r.





*Dr Robert Ritter i jego współpracownica Eva Justin podczas pobierania próbek krwi, co stanowiło część ich rasistowskich badań nad Romami i Sinti, 1938.*

Podczas spotkań Interpolu policja z całej Europy porównywała swoje lokalne stanowiska i zauważała wspólny sposób postrzegania Cyganów jako poważnego zagrożenia dla prawa i porządku, i że trzeba ich uważnie obserwować i szybko karać. Przykładem takiego podejścia było jedno z pierwszych działań władz francuskich po wypowiedzeniu wojny Niemcom po inwazji na Polskę w 1939 r., a mianowicie internowanie w obozach wszystkich Cyganów na terenach przylegających do granicy niemieckiej. Podejrzewano bowiem, zgodnie z wielowiekowym antycygańskim stereotypem, że mogli oni szpiegować na rzecz Niemców.

Kiedy Niemcy podbiły jakiś kraj, zgodnie z międzynarodowym prawem powinni jako okupant pozwolić na funkcjonowanie zwykłych instytucji społecznych, takich jak policja. W wielu przypadkach patriotycznie usposobiona policja wykorzystywała swoje stanowisko, by oprzeć się wprowadzaniu w społeczeństwie radykalnych zmian zgodnych z ideologią nazistowską. Kiedy naziści potrzebowali lokalnych pomocników do pomocy w łapaniu i mordowaniu Żydów, pierwszymi ochotnikami byli często radykalni działacze faszystowscy lub oportuniści, niekoniecznie żądni kariery policjanci. Jednak w przypadku zagrożenia powodowanego przez „dżumę cygańską”, lokalna policja i jej nowi szefowie z niemieckiej policji porządkowej mieli już bardzo podobny punkt widzenia.

Wprowadzenie „środków antycygańskich” w różnych okupowanych krajach było niespójne, a nawet odmienne w różnych częściach tego samego kraju. Zaraz po inwazji, niewielka liczba Romów stała się ofiarą oddziałów Einsatzgruppen, wraz z Żydami, komunistami i innymi. Stało się tak w Polsce, krajach bałtyckich, na

Ukrainie iw innych krajach Europy Wschodniej, ale nie w Norwegii, Danii, Francji czy innych częściach Europy Zachodniej.

W niektórych miejscach lokalne warunki doprowadziły do niezwykłych decyzji: na przykład w Łodzi w 1940 r. Cyganie zostali wtłoczeni do getta żydowskiego. Pod koniec 1941 roku niemiecki dowódca marynarki wojennej nakazał usunąć i zastrzelić wszystkich Cyganów z nadmorskiego miasta Lipawa, ponieważ uważał ich za zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jedyną osobą, która przeżyła, była kobieta romska, która została przymusowo wysterylizowana. Sprawa ta stała się ostatecznie dowodem w powojennych procesach zbrodni wojennych w Norymberdze. Akcja w Lipawie, choć nadzorowana przez niemiecką policję, mogła być tak szybka i dokładna, ponieważ lokalna łotewska policja miała już szczegółowe wykazy całej ludności romskiej w mieście, poczynając od niemowląt.



*Eva Justin mierzy głowę romskiej kobiety. Po prawej stronie - współpracownica, Sophie Erhardt, Landau, Niemcy, 1938 r.*



*Romka z Alzacji wraz z dziećmi w obozie dla internowanych Rivesaltes.*





Romowie i Sinti w obozie Lackenbach w Austrii. W 1941 r. niektórzy z internowanych zostali deportowani do getta w Łodzi.



Policjant serbski kolaborujący z niemieckimi okupantami eskortuje grupę Romów na egzekucję.



Grupa romskich więźniów oczekujących instrukcji od ich niemieckich oprawców siedzi na dworze niedaleko ogrodzenia obozu koncentracyjnego Bełżec (1940).

W kontrolowanej przez Niemców Europie Wschodniej główna fala masowych rozstrzeliwań Romów miała miejsce w 1942 r., kiedy większość miejscowej ludności żydowskiej została już zamordowana przez Einsatzgruppen i policję bezpieczeństwa. Tutaj lokalne siły policyjne miały znacznie większe możliwości decydowania o tym, jak interpretować i wdrażać instrukcje pochodzące od władz niemieckich. Sieć rozkazów pomiędzy promującą „środki antycygańskie” niemiecką policją porządkową a lokalnymi szefami policji była znacznie słabsza niż w przypadku starannego nadzoru niemieckiej policji

bezpieczeństwa nad działaniami antyżydowskimi. W tym samym czasie niektórzy lokalni szefowie policji postrzegali także sytuację wojenną jako okazję do pozbycia się „plagi cygańskiej” raz na zawsze. Dlatego wiele decyzji dotyczących Romów, których aresztować, zabić czy zesłać do obozów koncentracyjnych, a kogo pozostawić w spokoju, było w dużej mierze wyborem lokalnego komendanta policji, a nie jakiegoś nadzorującego niemieckiego urzędnika. W rezultacie los Romów mógł się drastycznie różnić w zależności od okręgu policyjnego, nawet w tym samym kraju, stosownie do uprzedzeń lokalnego szefa policji, prefekta lub burmistrza. W niektórych przypadkach miejscowi burmistrzowie, policja lub duchowieństwo korzystali ze swoich uprawnień, aby zapobiec morderstwom i prześladowaniom miejscowych Romów



W całej Europie od 1942 do 1944 r. lokalne siły policyjne coraz częściej aresztowały Cyganów i wysyłały ich do więzień lub obozów pracy. Już w 1942 r. dużą liczbę polskich Romów wysłano na śmierć w Treblince. W tym samym roku Himmler nakazał deportację Cyganów do rozrastającego się kompleksu obozu w Auschwitz.

W lutym 1943 r. Himmler nakazał wysłanie tam Cyganów z całej Europy, a specjalna część Auschwitz-Birkenau, zwana „Obozem Cygańskim”, została utworzona po to, aby pomieścić romskie rodziny – w większości obozów koncentracyjnych mężczyźni byli zawsze oddzieleni od kobiet i dzieci



Obwieszczenie w języku polskim i niemieckim ograniczające Romom obszar zamieszkania. Od czerwca 1942 Romowie mogli przebywać wyłącznie w żydowskim getcie.





Anna Maria (Settela) Steinbach, dziesięcioletnia holenderska Romka deportowana do Auschwitz-Birkenau w 1944, gdzie została zamordowana.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. strażnicy SS zlikwidowali „obóz cygański” w Auschwitz, zagazowując większość więźniów i wysyłając resztę do innych obozów koncentracyjnych jako niewolniczą siłę roboczą. Ta data jest obecnie wybrana przez wielu Romów dla upamiętnienia ofiar ludobójstwa.

Faszyści spoza Niemiec i ich sojusznicy również brali udział w planowaniu i przeprowadzaniu ludobójstwa na europejskich mniejszościach romskich. Chorwacki reżim Ustaszki mordował masowo Romów, często nie przejmując się rejestrowaniem liczb. Kiedy węgierscy strzałokrzyżowcy przejęli kontrolę w zamachu z 1944 r., rozniecili tam również falę morderstw Romów.

Przywódca Rumunii Ion Antonescu, który był sprzymierzony z Hitlerem, nakazał rumuńskim Romom przymusowy marsz do Zadniestrza, terytorium ZSRR, które Rumunia dopiero co podbiła. Tam tysiące Romów zginęło z głodu i chorób, ponieważ nie mieli gdzie żyć ani się z czego utrzymać. Pod koniec wojny, w 1945 r., Vidkun Quisling nadal planował „rozwiązać problem” Romów w Norwegii, ponieważ nie było już możliwe wysłanie ich do Auschwitz.

Nawet Finlandii, która najechała ZSRR wraz z nazistowskimi Niemcami została narzucona polityka antyromska, dopóki Związek Radziecki nie zmusił Finlandii w 1944 r do zmiany stron i walki z Niemcami. Romowie aktywnie przeciwstawiali się ludobójczym działaniom nazistów, ich współpracowników i sojuszników. Wiadomo, że we Francji, we Włoszech i na Bałkanach Romowie przyłączyli się do partyzanckich grup oporu. Znaczna liczba Romów służyła również w sowieckich siłach zbrojnych w celu zwalczania nazistowskich Niemiec. Romskie sieci rodzin i przyjaciół często również bardzo się starały, aby ukryć i uratować tych, na których polowanie prowadziła niemiecka lub lokalna policja, czasami też nie-Romów. Łotewska Żydówka Valentina Freimane opisała w swoich wspomnieniach pomoc, jaką otrzymała od kobiety romskiej.

## Wyzwolenie i dziedzictwo

W 1945 r. ocalali więźniowie romscy zostali uwolnieni z obozów nazistowskich, wielu z nich usiłowało wrócić do domów. Często jednak nie byli przyjaźnie witani, zamiast tego spotykali się z ciągłymi uprzedzeniami mającymi źródło w długotrwałym antycyganizmie.



Ocalała kobieta w „Cygańskim baraku” w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen po wyzwoleniu.

Nawet po klęsce nazizmu powszechne przekonanie, że „Cyganie” byli potencjalnie przestępczą grupą społeczną, pozostało silne. W nielicznych przypadkach w powojennych Niemczech Zachodnich, gdzie policjanci byli osądzeni za swoją rolę w zabójstwie Romów, byli w stanie z powodzeniem argumentować, że działali w ramach walki z przestępczością i nie brali udziału w zbrodniach nazistów przeciwko ludzkości.

Odzwierciedlając pogląd, że Cyganie są z natury przestępcami, sądy przyjmowały tę argumentację i uwalniały oskarżonych od zarzutów. Eva Justin była również w stanie uniknąć odpowiedzialności prawnej za swoją rolę asystentki Rittera, a nawet kontynuować badania nad „cygańskimi” Niemcami.

Jeszcze w 2000 r. wpływowy uczyony Gunter Lewy mógł twierdzić, że Romowie nie byli ofiarami ludobójstwa, ponieważ nazisci i ich sojusznicy prześladowali i zabijali Cyganów jako rzekomych przestępców, szpiegów i nosicieli chorób, a nie dlatego, że byli Romami.

Nawet w komunistycznych krajach Europy Wschodniej, gdzie mówiło się, że rasizm nie istnieje, egzystował podskórny antycyganizm. Oficjalne poglądy rządów komunistycznych mogły uznawać poszczególnych Romów za ofiary nazistowskich lub lokalnych zbrodni faszystowskich, ale podobnie jak w przypadku Żydów, tragedia Romów została po prostu uwzględniona w ogólnym cierpieniu narodów podczas wojny, nieuznanym za specyficzne ludobójstwo. Co więcej, rządy komunistyczne postrzegały także Cyganów jako problem dla społeczeństwa, ale taki, który mógłby być rozwiązany przez politykę społeczną, która uczyniłaby ich dobrymi, produktywnymi pracownikami.

Ta długotrwała wrogość ze strony większości społeczeństw w uznaniu doświadczenia Romów w czasie II wojny światowej za ludobójstwo uniemożliwiła badania i lepsze zrozumienie problemu przez opinię publiczną. Romowie przekazywali swoje historie o ludobójstwie między sobą, stały się one silnym elementem wspólnej tożsamości romskiej, która ukształtowała się w Europie po II wojnie światowej. Pierwszy Światowy Kongres Romów

w Londynie w 1971 roku przyjął piosenkę „Gelem, gelem”, która odnosi się do ludobójstwa, jako hymn narodu romskiego. Ocaleni Romowie byli jednak ostrożni w opowiadaniu swoich historii nie-romskim uczonym.

Początkowo niewielu nie-Romów, oprócz niektórych żydowskich badaczy Holokaustu, wykazywało jakiegokolwiek zainteresowanie losem Cyganów pod rządami nazistów. Później niektórzy uczeni pochodzenia romskiego zaczęli badać i upowszechniać świadomość ludobójstwa, ale często byli oni nieliczni. Z tego powodu i z braku innych źródeł wiele pytań na temat ludobójstwa Romów pozostaje bez odpowiedzi. Na przykład nie wiadomo, ilu Romów zginęło w ludobójstwie.



Pomnik upamiętniający Romów i Sinti – ofiary narodowego socjalizmu, Berlin.

Powoli zmieniają się postawy: rządy zaczynają zajmować się problemem ciągłego antycyganizmu i tworzone są pomniki ku czci ofiar ludobójstwa Romów. Najważniejszy z nich został odsłonięty w Berlinie w 2012 r. Aktywiści działający na rzecz Romów proponowali kilka nazw ludobójstwa Romów, najbardziej znaną z nich jest „Por(r)ajmos”. Żaden z terminów nie jest akceptowany przez wszystkich Romów. Dla jasności możemy je po prostu nazwać tym, czym było: ludobójstwem Romów.

*Autor: Historyk Matthew Kott*

## REPYRAS 2 SIERPNI OBDZIAS EUROPEJSKO DYWES PAŁ ROMANO HOLOKAUSTO.

Dre dawa berś obdźias 76 rypiryben pał Romano Holokausto. Repyras pał likwidacja Romano lagro. Da roibnytko swenko da berś sy jamengo pcharo. But organizacjia kamenys pe deskendel dre Auschwitz kaj dechoweł łudźia, depchenel dewles pał sare mułendyr sawe nasiadzie dre obozo. Dawa berś sys pcharo bo zarackia jamen naswalipen–pandemia. Dałeskre dre da numero but zrepyras pał 2 Sierpni. Dawa jamenge i jamare chaworengę sy lekcja pał historia. Dre Sasystko Nazistosko Obozo Koncentracyjno Auschwitz-Birkenau raciasa dre 2 a 3 sierpni 1944 berś besibnytkę Zigeunerlager, sys 4300 Roma i Sinti, but sys dziuwła, chawore, pchure manusia Sasy zatradyne łen ke komory gazowa. Doj sarenschačkirde kaj denamukcheł špery.

Dre Wawyr Maryben nasiadzie pańc sieł Roma. Sys dyskryminowana, tchem nakamenys Romen dre peskre tchema. Sasy dre kaźdo tchem zabronidłę kaj Romen de ja wen saweś prawy, łenkro ław, chib. Da berś pandemia sykadzja kaj musinas pe derakcheł, namoginadziam pe dedykcheł, deporakireł, destradeł jawyre tchenedyr. Jedyno so mogindziam to dałesty dechineł, desykaweł dre interneto tykni uroczystość. Waźno sy kaj dałesty denabystyras. Derakiras jamare chaworengę pał dawa. Sare musi nas derykreł edukacja jamare pokoleniengę.

# PAMIĘTAMY



## 2 Sierpnia to Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście Romów.

W tym roku obchody 76 rocznicę likwidacji „Zigeunerlager” miały wyjątkowy charakter ze względu na panującą na całym świecie pandemię koronawirusa.

W Niemieckim Nazistowskim Obozie Koncentracyjnym i Zagłady Auschwitz-Birkenau w nocy z drugiego na trzeciego sierpnia 1944 roku ostatni więźniowie Zigeunerlager, około 4300 Romów i Sinti, głównie kobiet, dzieci i osoby starsze, zostały zapędzone do komór gazowych, a ich ciała spalono, by nie pozostał po nich żaden ślad.

W czasie II wojny światowej pół miliona Romów zginęło wskutek zbrodniczej, rasistowskiej polityki nazistowskich Niemiec. Wiele romskich społeczności uległo całkowitej likwidacji. Nad życiem wielu innych cień zagłady rozciągnął się na wiele lat.

W związku z obowiązującymi zaostreniami odnośnie organizacji Europejskiego Dnia Pamięci Romów zdecydowano się dużą część wydarzenia przenieść do przestrzeni wirtualnej.

Pandemia, która doświadczyła nas wszystkich w tym roku, nie pozwoliła wielu z nas osobiście zjawić się w miejscu pamięci, by uczcić Romów i Sinti, którzy padli ofiarami nazistowskiej nocy.

Ale nie zapominamy o naszych pomordowanych braciach i siostrach.

Pamięć i przeszłość to fundament, na którym opieramy świadomość naszego narodu. Ale to w terażniejszości i przyszłości realizować będziemy nasze ambicje, wspólne życie w zgodnej harmonii z otaczającą większością, nasze prawa i obowiązki, nie tylko jako Romów, lecz też jako członków społeczeństw, w których żyjemy.

Obojętność jest wielką pokusą. Ale obojętność i dziś i w przeszłości oznaczała przyzwolenie na nienawiść, na dyskryminację, wreszcie na wykluczenie i zbrodnię.

Tę lekcję historii powinniśmy rozumieć wszyscy - Romowie i nie-Romowie, i wszyscy musimy wziąć na siebie odpowiedzialność za spokojną i godną przyszłość następnych pokoleń.





# ZE ŚWIATA KULTURY

**European Roma Institute for Arts and Culture. Europa o Romach, Romowie o sobie.**



## **ERIAC – Berlin – Europa**

European Roma Institute for Arts and Culture to pierwsza w Europie międzynarodowa instytucja dedykowana w pełni romskiej sztuce i kulturze. Powołana przez Radę Europy, Open Society Foundations oraz inicjatywy Romów Leaders – Alliance for the European Roma Institute. ERIAC jest obecnie międzynarodowym kreatywnym centrum, które wspiera wymianę nowatorskich pomysłów poza wszelkimi granicami i uprzedzeniami, a wszystko to by rozwijać, upowszechniać i promować romskie dziedzictwo kulturowo oraz jego twórców. ERIAC powstał w połowie 2017 roku w Berlinie, jako organizacja pozarządowa - stowarzyszenie. Instytucje i organizacje, które miały wpływ na powstanie ośrodka, już od dawna wspierały romską aktywność na różnych szczeblach. Powstanie instytutu to kamień milowy w emancypacji Romów w Europie. Przedsięwzięcie planowane było już od dawna, a konieczność powstania romskiej instytucji, która tworzyłaby współczesne romskie narracje i byłaby niezależnym ośrodkiem romskiej myśli zapowiadano już na początku lat 90. XX wieku. Instytucja miała być przeciwwagą dla wizji społeczności romskiej, którą tworzyli nie-Romowie i na ogół spowodowała wiele uogólnień i stereotypów, funkcjonujących po dziś dzień w powszechnej świadomości odbiorców romskiej kultury.

Dojście do głosu naukowców, artystów, publicystów i działaczy pochodzenia romskiego ma zdaniem twórców instytutu wpływ na wykreowanie własnego, indywidualnego wizerunku narodu romskiego, który będzie zarówno prawdziwy, jak i niezależny. Aby tego dokonać instytut stawia ważne założenia swojej działalności, m.in., poszanowanie godności Romów i tożsamości romskiej, zrozumienie dla różnorodności i wielości tożsamości oraz kultur romskich, przywództwo romskie, ale przy współpracy z nie-Romami, zaangażowanie i wkład organizacji romskich w tworzenie i bieżącą działalność instytutu,

autonomia polityczna i bezstronność, otwartość na współpracę z władzami publicznymi i instytucjami politycznymi jako partnerami, tworzenie kultury i sztuki romskiej o wysokich standardach, które będą wizytówką ERIAC-u.

Ta międzynarodowa współpraca, która otwarta jest na wszystkich partnerów, zarówno romskich, jak i nieromskich, ma za zadanie promować wkład Romów w europejską kulturę, a także dokumentować ich historię w Europie. ERIAC upowszechnia pozytywny wizerunek i wiedzę o Romach oraz jest miejscem do nawiązywania społecznego dialogu. Instytucja realizuje swoje cele poprzez edukację różnych grup społecznych i zawodowych, również polityków i decydentów na wysokich szczeblach władzy, mających wpływ na poprawę sytuacji grup w szczególnie trudnej sytuacji społecznej. Ma ponadto kreować i upowszechniać romską kulturę i sztukę, która jest ważną częścią europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Wysoką jakość prezentowanego programu zapewnia wysokiej jakości zarządzanie. Dyrektorem Timea Junghause, wieloletnia i zasłużona działaczka na rzecz kultury romskiej. Instytucja ma również polski akcent, zastępcą dyrektora instytutu jest Anna Mirga-Kruszelnicka, polska Romni.

## **Sztuka, pamięć, edukacja...**

European Roma Institute for Arts and Culture od momentu powstania przygotował już wiele ważnych i ciekawych projektów. Należy do nich „ROMAMOMA”, czyli międzynarodowa platforma nawiązująca nazwą do słynnej galerii MOMA – Museum of Modern Art w Nowym Yorku. Projekt stanowi międzynarodowy blog dla artystów, wizjonerów, kulturoznawców oraz zwykłych odbiorców sztuki, dla kreowania koncepcji europejskiego ośrodka współczesnej kultury i sztuki romskiej – ROMAMOMA (Cyfrowego Muzeum Romów). ERIAC chce nawiązania współpracy z różnymi instytucjami kultury i sztuki na całym świecie, aby wspólnie działać na rzecz integracji kultury romskiej.

Tematom sztuki poświęcony jest również projekt „FUTUROMA”, który analizuje wpływ sztuki współczesnej



na kulturę romską. Grupę skupioną wokół projektu tworzą wybitni artyści z różnych krajów świata, tj. Delaine Le Bas, Celia Baker, Daniel Baker, Emília Rigová, Markéta Šestáková, Selma Selman, i in.

Projekt związany z upamiętnieniem, tj. „Re-thinking Roma Resistance”, odnosi się do powstania Romów przeciw nazistom, które miało miejsce 16 maja 1944 roku w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau i jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Romów podczas II wojny światowej. Obecnie 16 maja jest kolejną rocznicą nawiązującą do romskiego Holokaustu, celebrowaną na całym świecie. Celem projektu jest zainspirowanie do wyszukiwania informacji na temat podobnych wydarzeń,

które miały miejsce w historii Romów, również po II wojnie światowej, a także do poszukiwania dodatkowych wiadomości, o tym wydarzeniu, które jeszcze nie ujrzały światła dziennego.

## EUROPEAN ROMA INSTITUTE FOR ARTS AND CULTURE

ERAC

W ciągu trzech lat od powstania instytutu zrealizowano kilka projektów z serii Outreach Projects o międzynarodowym zasięgu, które miały wypromować działalność ERIAC-u, m.in., „Cultural Outreach Program 2017” i jego obecnej kontynuacji – „Roma Cultural History Initiative 2020”. Dzięki projektowi „ERAC Cultural Institutions Network Initiative” działalność instytutu miała być w szczególności skupiona na promowaniu ERIAC na Bałkanach, a także na animowaniu i promowaniu tamtejszej kultury i sztuki romskiej. Z kolei „Roma Tangible Heritage Network”, to z kolei projekt mający na celu zainicjowanie międzynarodowej sieci ekspertów, kolekcjonerów, instytucji i organizacji o profilu kolekcjonerskim, aby stworzyć mapę międzynarodowego materialnego dziedzictwa Romów.

Jednym z najważniejszych projektów ERIAC-u, bo dostępnym praktycznie dla każdego będzie „Barvalipe Roma Online University”, internetowa platforma edukacji Romów, która swoją aktywność rozpocznie od września br. Bardzo duża różnorodność tematyczna wykładów będzie skupiona wokół romskiej historii, tożsamości i zagłady Romów. Wykłady będą prowadzone przez wybitnych uczonych z całego świata. Odbiorcy online będą mogli również wziąć udział w dyskusji i zadawać pytania prowadzącym.

Dla działalności tej instytucji bardzo istotne jest to, że wszystkie wymienione projekty są finansowane przez niemiecki rząd, co jeszcze bardziej uwydatnia zaangażowanie w tego typu inicjatywy i wsparcie idei ERIAC-u. Instytut to doskonały przykład dla wszystkich podobnych inicjatyw w Europie, które powinny powstać w każdym kraju, gdzie rządzący doceniają jego wielokulturową przeszłość.

ROMOWIE  
HISTORIA I KULTURA



Informujemy tych, którzy jeszcze nie mieli okazji o tym usłyszeć, że końcem zeszłego roku ukończyliśmy prace nad wystawą stałą w siedzibie Stowarzyszenia Romów w Polsce pt. „Romowie - historia i kultura”

Mamy nadzieję, że wystawa ta sprawi, że my, Romowie będziemy coraz lepiej rozumiani przez otoczenie. Jest to forma otwartego dialogu, który trzeba kontynuować, aby dzielące nas różnice nie stały się ciężarem utrudniającym wzajemne współistnienie. Ideą autorów wystawy była prezentacja głównych aspektów procesu, który na przestrzeni wieków prowadził nas przez różne kraje do naszej właściwej ojczyzny – Europy.

Do tej części świata w której Romowie ukształtowali swoją odrębność, a jednocześnie miejsca, z którego także migrowaliśmy stając się obywatelami świata.

Podkreślamy – Romowie, ponieważ jest to nasze własna i jedyna prawdziwa dla nas nazwa. Nasze własne, tradycyjne określenie, którego używaliśmy przez wieki i używamy nadal.

Żyjemy w Europie od wieków. Jesteśmy częścią społeczności światowej. Jednocześnie zachowaliśmy naszą odrębność, nasze tradycje, kulturę, nasz język. Przygotowując wystawę zadaliśmy sobie pytania:

***Jaka była nasza droga? Jak postrzegali nas inni, a jacy byliśmy w rzeczywistości? Jakie zmiany doprowadziły nas do współczesności?***

Przedstawiając zmienne koleje naszego losu zwróciliśmy uwagę na kilka - jak uważamy - ważnych jego aspektów: motyw wędrówki, motyw naszego miejsca w często obcych nam, a niekiedy wrogich społecznościach i systemach, motyw interakcji z otoczeniem społecznym.

W Sali pierwszej skoncentrowaliśmy się na próbie wyjaśnienia naszego pochodzenia i przedstawienia migracji, a także ukazania zderzenia kultur, jakie miało miejsce w wyniku kontaktów z mieszkańcami Europy.

W Sali drugiej przedstawiono proces dostosowywania się do miejscowych warunków, a także inność i odrębność, zarówno w odniesieniu do naszej społeczności, jak również sposobu postrzegania nas przez otoczenie.

Sala trzecia poświęcona jest tragicznemu przeżyciu, jakim było ludobójstwo dokonane na Romach przez niemieckich nazistów i ich sojuszników.

W kolejnych salach zwróciliśmy uwagę na charakterystykę naszej społeczności w okresie powojennym i wydarzenia, procesy, które doprowadziły nas do chwili obecnej. Przedstawiliśmy to na przykładzie Polski. Zaprezentowaliśmy również organizację ważną dla społeczności romskiej, jaką jest Stowarzyszenie Romów w Polsce.

**Godziny otwarcia:**

**Poniedziałek-piątek: 11:00-15:00**

**Sobota-niedziela: po uprzednim uzgodnieniu**

Zwiedzanie wystawy oraz organizacja zajęć dla grup i zwiedzających indywidualnych wymagają rezerwacji telefonicznej lub mailowej. Istnieje możliwość samodzielnego zwiedzania wystawy przez zwiedzających indywidualnych po uprzednim zgłoszeniu rezerwacji.

Wystawę może zwiedzać jednocześnie około 25 osób. Poniżej kilka zdjęć z wystawy oraz film przedstawiający wystawę. Na więcej zapraszamy do naszej siedziby.

Galeria: <http://stowarzyszenie.romowie.net/-Romowie---historia-i-kultura--Wystawa-stala-w-siedzibie-SRwP-468.html>

Zrealizowano dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji w ramach realizacji Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020.



# ROMSKIE OSOBOWOŚCI

## Tyson Fury – Gypsy King

Tyson Luke Fury to urodzony w 1988 brytyjski bokser zawodowy. Dwukrotny mistrz świata wagi ciężkiej. Pochodzi z okolic Wythenshawe w Manchesterze, z rodziny irlandzkich Travellersów. Fury urodził się trzy miesiące przedwcześnie i ważył jedynie 450 g, a jego ojciec, John, nazwał go Tyson na cześć Mike'a Tysona, który był wówczas mistrzem świata wagi ciężkiej. Po latach John Fury wspominał: „Lekarze powiedzieli mi, że nie ma wielkich szans, by przeżył. W ten sam sposób straciłam dwie córki, które urodziły się przedwcześnie”. Zdecydował się na imię Tyson, aby syn mógł walczyć jak słynny bokser, ale nie w ringu, tylko o życie, jako wcześniak. Jak się okazało być może to symboliczne imię po słynnym bokserze pozwoliło mu nie tylko przeżyć, również w przyszłości odnosić ogromne sukcesy na ringu. Życie rodziny Tysona Fury było dość tragiczne, jego matka Amber przechodziła 14 ciąż, ale przeżyła tylko czworo dzieci. Jej córka Ramona, siostra Tysona urodziła się w grudniu 1997 roku, ale zmarła w ciągu kilku dni. Kiedy się o tym dowiedział miał zaledwie dziewięć lat i to traumatyczne doświadczenie pozostało z nim na długo.

Fury zaczął boksować w wieku 10 lat, a szkołę porzucił, gdy miał 11, dołączając do swojego ojca i trzech braci, zajmujących się asfaltowaniem dróg. Jego trenerem bokserkim został ojciec, który w latach 80. XX wieku był bokserem znany pod pseudonimem „Gypsy”, trenował z nim do 2011 roku, kiedy to John Fury trafił do więzienia za bójkę z innym Travellersem. Tyson z kolei nigdy nie miał



problemów z prawem. Pomimo silnego utożsamiania się ze swoim irlandzkim dziedzictwem, Fury miał problemy z uzyskaniem podwójnego obywatelstwa, ponieważ narodziny jego ojca w hrabstwie Galway, w latach 60. XX wieku nie zostały zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnego. W tamtym czasie irlandzcy Travellersi byli odnotowywani tylko dzięki chrztom kościelnym. Kwestia jego pochodzenia i reprezentacji kraju, stała się również ważna w momencie, gdy zaczął występować na ringu. Jako amator, Fury reprezentował zarówno Anglię, jak i Irlandię, pomimo, że urodził się w Manchesterze, to czuł również silne pokrewieństwo z krewnymi w Belfaście i Galway w Irlandii.

Zanim został zawodowcem w wieku 20 lat zdobył tytuł Amateur Boxing Association wagi superciężkiej w 2008 roku, natomiast po dwukrotnym zdobyciu tytułu mistrza Anglii wagi ciężkiej, w 2011 roku został mistrzem Wielkiej Brytanii, pokonując Derecka Chisora. Następnie zdobył również tytuły bokerskie w Irlandii i World Boxing Organisation (WBO) Inter-Continental, po czym ponownie pokonał Chisorę w rewanżu w 2014 roku o europejskie i międzynarodowe tytuły wagi ciężkiej WBO. Sukces ten, wraz z jego rekordem jaki osiągnął podczas walki, umożliwił pojedynek z wieloletnim mistrzem świata - Władimirem Kliczko w Niemczech, który również wygrał jednogłośną decyzją. Niestety Fury został pozbawiony tytułu International Boxing Federation (IBF) 10 dni po walce z Kliczko, ponieważ nie był w stanie stoczyć walki z obowiązkowym pretendencem IBF Wiaczesławem Głazkowem, która była zapisana klauzuli rewanżu kontraktu z Kliczko. Do rewanżu nie doszło, ponieważ Fury cierpiał na problemy ze zdrowiem psychicznym, miał problemy z alkoholem, narkotykami i ekstremalną otyłością. Został również oskarżony o naruszenie przepisów antydopingowych.

W 2018 roku pozostał bez tytułów bokerskich, ale w tym samym roku, po dwóch latach bezczynności podjął się walki o tytuł wagi ciężkiej World Boxing Council przeciwko Deontayowi Wilderowi. Walka była kontrowersyjnie oceniona jako remis, a wielu uważa, że Fury wygrał. Silny występ Fury'ego przeciwko Wilderowi, przyniósł mu powrót roku z „The Ring” i wiele innych nagród. W rewanżu w lutym 2020 roku Fury pokonał Wildera przez techniczny nokaut w siódmej rundzie po dominującym występie.

Tyson Fury został wybrany bokserem 2018 roku według czytelników portalu World Boxing News. Jest klasyfikowany jako najlepszy na świecie aktywny bokser wagi ciężkiej przez ESPN Transnational Boxing Rankings. 12 lutego 2020 odbyła się polska premiera książki "Tyson Fury. Bez maski. Autobiografia".

Rodzina Tysona Furego, oprócz jego ojca, Johna również zaangażowana jest w zawodowy boks i odnosi międzynarodowe sukcesy. Przyrodni brat Tysona, Tommy, zadebiutował 22 grudnia 2018 roku pod okiem dwukrotnego mistrza świata Ricky Hattona. Fury ma również wśród kuzynów kilku profesjonalnych bokserów, w tym wagi ciężkiej - Hughie Fury i Nathana Gormana, emerytowanego mistrza świata wagi średniej WBO Andy'ego Lee i pretendenta wagi półciężkiej Hosea Burtona. Natomiast do dalekich krewnych Fury'ego należą bokserzy z odkrytymi palcami Uriah Burton i Bartley Gorman, obaj uważani za „King of the Gypsies”. Takim przydomkiem Fury określa również siebie - „Gypsy King”, a także „The Furious One” i „2 Fast” Fury.

# CO NOWEGO

## „Kustosz Cygańskiej Pamięci – Księga Dedykowana Edwardowi Dębickiemu”

W poprzednim, pierwszym wydanym po przerwie numerze „Rrom-po drom” przedstawiliśmy sylwetkę Edwarda Dębickiego z okazji jego 85 urodzin i zarazem okrągłego jubileuszu zawodowego, 65. rocznicy działalności, który przypada w tym roku. Uhonorowaniem jego niezwykle bogatej działalności jest wydana niedawno książka „Kustosz Cygańskiej Pamięci – Księga Dedykowana Edwardowi Dębickiemu”, pod redakcją prof. Piotra J. Krzyżanowskiego, Beaty A. Orłowskiej oraz Krzysztofa Wasilewskiego, wydaną przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną, im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim. Ten niezwykle jubileusz potraktowano bardzo poważnie, doceniając wkład znanego gorzowianina w aktywne popularyzowanie kultury romskiej w Polsce i na świecie, a także kreowanie wizerunku Gorzowa Wielkopolskiego, jako miejsca otwartego i tolerancyjnego, gdzie mniejszości etniczne mogą z sukcesem rozwijać własną kulturę.

Jak przystało na tak znakomitą okoliczność, wydany okazjonalnie tom jest publikacją recenzowaną, do której swoje teksty złożyli przyjaciele Jubilata, jak i znawcy kultury romskiej, wybitni naukowcy. Książka jest dość zróżnicowana tematycznie. Można w niej znaleźć zarówno teksty o charakterze wspomnieniowym, jak i artykuły naukowe.

Publikację podzielono na trzy części. W pierwszej – „Edward Dębicki w 85. rocznicę urodzin” zostały zamieszczone teksty przyjaciół Jubilata, publicystów i naukowców, którzy zadedykowali mu swoje artykuły, m.in., Anna Ficowska-Teodorowicz „Z okazji jubileuszu...”, Dariusz A. Rymar „Edward Dębicki – duma Gorzowa, czyli koni nie żal”, czy też Lilianna Moloch-Gerlich, „Dębicki jest muzykiem i muzyką Romów”, i in. Oprócz analizy twórczości Dębickiego i jej znaczenia, znalazły się również artykuły, które odnoszą się do przeszłości, historii taboru Dębickiego, np. tekst Lecha Mroza „Cygańskie wędrówki po Galicji”, czy wspólny artykuł Piotra J. Krzyżanowskiego i Pawła Popielińskiego „Życie zapisane muzyką, czyli spuścizna taborowej orkiestry Cyganów wołyńskich i jej podtrzymane w rodzinie Edwarda Dębickiego” i in.

Druga część publikacji, „Cygańskie ślady gorzowskiej wielokulturowości” to kilka tekstów poświęconych regionowi Gorzowa Wielkopolskiego, w kontekście obecności mniejszości romskiej, dawnych i współczesnych śladów wielokulturowości. Oto wybrane z nich. Tekst Janusza Dreczka pt. „Rozpalić cygańskie ognisko pod gołym niebem – o Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej, im. Papuszy w Gorzowie Wielkopolskim” stanowi analizę działalności tej ważnej dla miasta i kultury romskiej organizacji. Kolejny, o podobnym charakterze artykuł „autorstwa Leszka Bończuka – „Romane Dyvesa” („Cygańskie Dni”) w Gorzowie Wielkopolskim, jest przybliżeniem bogatego dorobku festiwalowego miasta, a konkretnie cyklicznych „Romane Dyvesa”, które trwale wpisały się w polską kulturę współczesną. Natomiast Krzysztof Wasilewski, jeden z redaktorów tomu poświęcił swój artykuł „Społeczność

romska w polityce etnicznej samorządu – przykład Gorzowa Wielkopolskiego” sytuacji mniejszości romskiej w mieście. Najbardziej obszerna, trzecia część publikacji pt. „Cyganie w Polsce – historia i współczesność” to zbiór tekstów odnoszących się m.in., do zamierzczonej historii Cyganów, np. tekst Magdaleny Machowskiej „Początki dziewiętnastowiecznej fotografii. Techniki, teren, portret chłopów i Cyganów”, zagłady Cyganów w artykule Magdaleny Semczyszyn „Zagłada Cyganów na Wołyniu i w Galicji Wschodniej podczas okupacji niemieckiej (1941-1944) i upamiętnienia „26 lat obchodów – pamięć o romskim Holokauście przez pryzmat obchodów likwidacji obozu romskiego w KL Auchwitz-Birkenau.

Kilka tekstów odnosi się do powojennej i współczesnej historii Romów, m.in. Agnieszki Caban „Cygańskie historie Lublina w kontekście tworzenia kulturowego dziedzictwa Romów”, Sławomira Kaprańskiego „Romowie, nowoczesność, antycyganizm. Od historii Romów do romskiej historii”, czy Elżbiety i Tomasza Szylaków „Wyzwania dla bezpieczeństwa kulturowego Romów w Polsce”.

Całość publikacji kończy artykuł Beaty A. Orłowskiej o dość wymownym tytule „Dokąd zmierzają Romowie /Cyganie?”, w których przedstawia współczesne zagadnienia dotyczące tożsamości Romów, jak i kultury oraz ich odbiór społeczny, przedstawiając możliwe warianty przyszłości mniejszości romskiej

Nieocenionym walorem książki jest bogata warstwa ilustracyjna, archiwalne zdjęcia z przeszłości, młodości Dębickiego, jego bogatej kariery artystycznej, liczne dyplomy i listy gratulacyjne. Książka jest nie tylko okazją do zgłębienia życiorysu i zasług artysty, ale również pretekstem do nowego odkrywania kultury Romów.





# Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021-2030

Wprowadzenie

Podstawa prawna

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w artykule 35 gwarantuje obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych prawa do zachowania i rozwoju własnej kultury, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Podstawą prawną niniejszego Programu jest:

· art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych oraz o języku regionalnym (Dz.U. z 2017 r. poz. 823), która nakłada na organy państwa obowiązek wspierania integracji obywatelskiej i społecznej: 1. Organy władzy publicznej są obowiązane podejmować odpowiednie środki w celu wspierania:

1) (...);

2) integracji obywatelskiej i społecznej.

2. Środkami, o których mowa w ust. 1, mogą być w

szczególności dotacje celowe lub podmiotowe na:

10) inne zadania zmierzające do osiągnięcia celów, o których mowa w ust. 1, w szczególności realizowane w ramach programów wieloletnich.

· art. 136 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 869 z późn. zm.): 1. Ustawa budżetowa może określać, w ramach limitów wydatków na rok budżetowy, limity wydatków na programy wieloletnie.

2. Programy wieloletnie są ustanawiane przez Radę Ministrów w celu realizacji strategii przyjętych przez Radę Ministrów, w tym w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa. Rada Ministrów, ustanawiając program, wskazuje jego wykonawcę.

## Ocena warunkowości

Zarówno w krajach UE, jak i innych, w tym kandydujących do członkostwa w UE, Romowie pozostają w niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, co legło u podstaw wpisania krajowych strategii integracji Romów jako jednego z warunków uzyskania środków unijnych w okresie 2014-2020. Podobne założenie towarzyszy kolejnemu okresowi programowania funduszy UE na lata 2021-2027. W maju 2018 r. KE opublikowała komunikat w sprawie tzw. Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) na okres 2021-2027 oraz przedstawiła propozycję pakietu legislacyjnego dla polityki spójności oraz innych funduszy na lata 2021-2027. Przedstawiono w nim warunki podstawowe dla celów polityki spójności 2021-2027, jak i warunki horyzontalne oraz warunki tematyczne.

Spełnienie warunków horyzontalnych warunkuje uruchomienie całej interwencji w ramach polityki spójności, natomiast spełnienie warunków tematycznych jest konieczne dla umożliwienia współfinansowania działań wpisujących się w dany cel polityki. Krajowe strategie integracji Romów wskazano jako jeden z warunków (4.5.).

## Zgodność z dokumentami strategicznymi

Program integracji 2021-2030 jest zgodny z następującymi dokumentami strategicznymi państwa, tj.:

· Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)

Program integracji 2021-2030 wprost wpisuje się w cele głównej strategii rozwojowej Polski, określającej cele i kierunki rozwoju kraju w wymiarze społecznym, gospodarczym, regionalnym i przestrzennym. Strategia ta zawiera rekomendacje dla polityk publicznych.

Przyjmuje ona, że główną siłą napędową rozwoju i priorytetem publicznym jest spójność społeczna, a redukcja nierówności w dochodach jest warunkiem zrównoważonego i długotrwałego rozwoju gospodarek.

Skuteczna realizacja szeroko pojętej polityki społeczno-gospodarczej to zdolność włączania w procesy rozwojowe jak najszerzych grup społecznych. Celem głównym projektowanych działań rozwojowych jest stworzenie warunków dla wzrostu dochodów mieszkańców Polski przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym, środowiskowym i terytorialnym. Spójność społeczna zdefiniowana jest jako równy dostęp do dobrej jakości usług społecznych, a także wyrównywanie poziomu i warunków zatrudnienia. W kontekście społeczności romskiej należy wymienić działania Celu szczegółowego II: Rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony; Obszar: Spójność społeczna.

Strategia zrównoważonego rozwoju jako wyzwanie wskazuje wsparcie osób najbardziej potrzebujących i wykluczonych z życia społeczno-gospodarczego, kładąc nacisk nie tylko na działania redystrybucyjne, prowadzące do łagodzenia ubóstwa związanego z poziomem dochodów, lecz przede wszystkim na działania aktywizujące, umożliwiające powszechne uczestnictwo w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego.

Kluczowe w zapewnieniu spójności społecznej jest zwiększanie szans zatrudnienia poprzez dostosowanie treści i procesu kształcenia do oczekiwań rynku pracy. Oznacza to m.in. dokonanie zmian w systemie edukacji, w tym w szczególności szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa wyższego, i dopasowanie do zmieniających się potrzeb rynku pracy i warunków gospodarczych kraju. Jest to istotne w kontekście zmieniającej się struktury zatrudnienia – ubywania miejsc pracy w sektorze rolnictwa i w przemyśle oraz wzrostu liczby miejsc pracy w sektorze usług, szczególnie specjalistycznych. Utrzyma się popyt na wykwalifikowaną siłę roboczą, zmniejszy się popyt na proste prace, niewymagające wysokich kwalifikacji. Wobec tych zjawisk strategia rozwoju zakłada nowy model współpracy szkolnictwa zawodowego z gospodarką, w tym m.in. kształcenie połączone z praktyką zawodową u pracodawcy, aktywny udział przemysłu w przygotowaniu programów nauczania, rozwój Centrów Kształcenia Praktycznego, modułowej oferty edukacyjnej, kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

Oczekiwanym efektem realizacji Strategii będzie wzrost zamożności Polaków oraz zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Pozostawienie narastających dysproporcji w rozwoju społecznym, w dłuższej perspektywie może prowadzić do „wypchnięcia” niektórych grup z procesów rozwojowych, co w konsekwencji może utrzymywać ich ubożenie, jak i obszary wykluczenia społecznego.

· Zintegrowana Strategia Umiejętności 2030 (MEN)  
Strategia ta jest odpowiedzią na globalne trendy,

powodujące zmiany w organizacji pracy i roli pracownika oraz szybką dezaktualizację posiadanych umiejętności. Zintegrowana Strategia Umiejętności wyznacza ramy służące zwiększeniu aktywności edukacyjnej, zawodowej i społecznej we wszystkich grupach społecznych, zwłaszcza wśród osób o niskich umiejętnościach lub narażonych na wykluczenie społeczne.

Celem nadrzędnym Zintegrowanej Strategii Umiejętności jest tworzenie możliwości i warunków do rozwoju umiejętności niezbędnych do wzmocnienia kapitału społecznego, włączenia społecznego, wzrostu gospodarczego i osiągnięcia wysokiej jakości życia. Realizacja tego celu opiera się na sześciu obszarach priorytetowych, z których jeden wprost mówi o wyrównywaniu szans w dostępie do rozwoju i możliwości wykorzystania umiejętności.

Strategia odnosi się do podnoszeniu poziomu umiejętności kluczowych u dzieci, młodzieży i osób dorosłych, rozwijaniu i upowszechnianiu kultury uczenia się nastawionej na aktywny i ciągły rozwój umiejętności oraz wyrównywaniu szans w dostępie do rozwoju i możliwości wykorzystania umiejętności.

Położenie nacisku w Programie integracji 2021-2030 na kontynuację nauki, nabywanie umiejętności zawodowych wpisuje się wprost w sformułowane w Zintegrowanej strategii umiejętności 2030 inwestowanie w dopasowanie umiejętności do przewidywanych i aktualnych potrzeb społecznych oraz rynkowych.

## **Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 roku.**

### **Ekonomia Solidarności Społecznej**

KPRES wpisuje się m.in. w przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ekonomia społeczna jest zdefiniowana jako sfera aktywności obywatelskiej i społecznej, która przez działalność gospodarczą i działalność pożytku publicznego służy m.in. integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych marginalizacją społeczną, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej (na rzecz interesu ogólnego) oraz rozwojowi lokalnemu. KPRES zwraca uwagę, że, mimo korzystnych zmian wynikających z większego zaangażowania państwa w walkę z ubóstwem ekonomicznym, zjawisko to nadal stanowi w Polsce istotny problem społeczny, przy czym ubóstwo ekonomiczne nie jest jedynie skutkiem bezrobocia. Występować może bowiem także jako jedna z jego przyczyn, powodująca u osób nim dotkniętych obniżenie zdolności do adaptowania się do zmiennych warunków na rynku pracy. Oferty pracy na rynku są niekiedy nieadekwatne dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, np. ze względu na wymagane doświadczenie zawodowe lub kompetencje. Konieczne jest dopasowanie warunków pracy do potrzeb tych osób oraz zapewnienie im wysokiej jakości miejsc pracy, połączonych z działaniami reintegracyjnymi, co będzie zachętą do podjęcia i utrzymania zatrudnienia. Celem głównym jest uczynienie podmiotów ekonomii społecznej i solidarnej ważnym elementem aktywizacji i integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz dostarczycielami usług użyteczności publicznej i realizatorami zadań z zakresu rozwoju lokalnego. Jednym z celów szczegółowych jest zwiększenie liczby wysokiej jakości miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, a założonym rezultatem zwiększenie zatrudnienia osób zagrożonych wykluczeniem społecznym na wysokiej

jakości miejscach pracy w przedsiębiorstwach społecznych i zwiększenie członkostwa osób młodych (16-34 lata) w podmiotach ekonomii społecznej i solidarnej.

Zaplanowane działania służyć będą m.in. reintegracji społecznej i zawodowej oraz aktywizacji zawodowej w podmiotach ekonomii społecznej i solidarnej osób biernych zawodowo oraz długotrwale bezrobotnych (w tym szczególnie osób młodych z tzw. kategorii NEET).

## **Cele Programu integracji 2021-2030**

Celem głównym Programu integracji 2021-2030 jest zwiększenie poziomu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce.

Kluczowym narzędziem poprawy poziomu integracji tej grupy jest szeroko rozumiana edukacja. Bez poprawy poziomu edukacji wszelkie działania prowadzone w innych dziedzinach życia społecznego są nieefektywne. Czynnikiem wspomagającym edukację jest poprawa warunków mieszkaniowych rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach lokalowych, w pierwszej kolejności zagrażających życiu lub zdrowiu. Integracja społeczna i obywatelska odbywa się również poprzez zapewnienie udziału Romów w procesach konsultacyjnych i decyzyjnych na wszystkich poziomach i promowanie podejmowanych działań, co w efekcie pozwala na zmniejszanie poziomu dystansu społecznego wobec tej grupy.

Niezbędne w niniejszym dokumencie generalizacje dotyczące Romów mogą prowadzić do zacierania specyfiki sytuacji poszczególnych grup romskich i regionów, w których one zamieszkują, jak również do nieuzasadnionego przenoszenia wniosków z korelacji grupowych na zależności na poziomie jednostkowym. Dlatego też tak istotnym elementem projektowania działań integrujących społeczność romską są lokalne diagnozy charakteryzujące tę mniejszość, prowadzone przez ośrodki pomocy społecznej, szkoły, organizacje pozarządowe oraz udział samych zainteresowanych w ich systematycznym aktualizowaniu, dostosowane do lokalnej specyfiki. Realizowane projekty muszą być dostosowane do lokalnych realiów, gdyż Romowie nie są grupą jednorodną: wywodzą się z różnych grup o odmiennych zwyczajach i dialekcie, cechują się zróżnicowanym stopniem integracji społecznej i obywatelskiej, funkcjonują w zróżnicowanych społecznościach lokalnych itd.

### **4.3. Dziedziny interwencji**

Program ma charakter integracyjny, zatem projekty z definicji – poza Romami – mogą, a nawet powinny obejmować również przedstawicieli społeczności większościowej. Skala i zakres udziału przedstawicieli społeczeństwa większościowego jako beneficjentów działań zależy od dziedziny interwencji (np. w przypadku takich działań edukacyjnych jak wycieczki, kolonie itd. – powinien być zapewniony udział dzieci nie-romskich; w przypadku remontów – częścią projektu powinno być również wyremontowanie tzw. części wspólnych budynków; w przypadku działań z zakresu np. edukacji prozdrowotnej i prozatrudnieniowej – nie-romscy uczestnicy, osoby z otoczenia romskiego, mogą brać w nich udział, ponieważ celem programu jest integracja społeczna i obywatelska, a nie utrwalanie „gettoizacji” i izolacji tej grupy). Niektóre zadania mogą być skierowane głównie do Romów – takie, które odpowiadają deficytom specyficznym dla tej grupy. Niniejsza strategia nie przesądza procentowego udziału w projektach



w poszczególnych dziedzinach Romów i nie-Romów, gdyż ten, w sposób oczywisty, różni się od rodzaju dziedziny i miejsca realizacji projektu, powinien zatem wynikać z najlepszej wiedzy urzędników i innych uczestników Programu integracji 2021-2030, z analizy lokalnych potrzeb i możliwości oraz mieścić się w racjonalnym i efektywnym gospodarowaniu środkami publicznymi. Działania Programu Integracji 2021-2030 nie mogą utrwalać wzajemnej izolacji między Romami a lokalną społecznością i nie mogą prowadzić do lokalnych napięć społecznych.

Działania wymienione w niniejszym Programie integracji 2021-2030 nie mają charakteru zamkniętego katalogu i mogą być uzupełniane o inne działania, spełniające cele Programu integracji 2021-2030. Merytoryczna adekwatność wniosku będzie przedmiotem weryfikacji na poziomie urzędów wojewódzkich, wojewódzkich komisji konkursowych oraz MSWiA.

#### **4.3.1. Dziedzina interwencji: Edukacja**

Cel: zwiększenie udziału Romów w edukacji  
Edukacja, w świetle przedstawionych we Wstępie informacji, pozostaje priorytetowym zagadnieniem Programu integracji 2021-2030. Mimo nakładu działań w poprzednich latach: zajęć wyrównawczych, poprawy frekwencji, zakupu podręczników szkolnych – średnia ocen uczniów romskich nie wzrosła, a odsetek uczniów wypadających z systemu szkolnego na poziomie ponadpodstawowym pozostaje bez zmian i obejmuje niemal całą populację w wieku 15-18 lat.

Dziedzina ta w niniejszym Programie integracji 2021-2030 zostaje szeroko zdefiniowana, obejmując, poza wspomaganiami edukacji formalnej dzieci i młodzieży romskiej, również ich edukację nieformalną. Działania edukacyjne powinny być skierowane również do dorosłych Romów jako element edukacji permanentnej (kształcenie ustawiczne, lifelong learning). Działania w tym obszarze powinny się szczególnie skupić na:

wzmocnieniu realizacji obowiązku nauki do 18 roku życia,

zapewnieniu realizacji obowiązku edukacji przedszkolnej wszystkim dzieciom romskim oraz upowszechnieniu tej edukacji dla dzieci w wieku 3-5 lat,

zwiększeniu udziału dzieci i młodzieży w edukacji ponadpodstawowej, w tym zwłaszcza edukacji zawodowej uczniów pochodzenia romskiego,

zmniejszeniu udziału uczniów pochodzenia romskiego w systemie szkolnictwa specjalnego,

edukacji dorosłych Romów,

edukacji prozdrowotnej,

edukacji prozawodowej i zawodowej,

edukacji dla bezpieczeństwa,

podnoszeniu świadomości obywatelskiej,

historycznej i kulturowej.

Działania w dziedzinie edukacji powinny być kierowane do dzieci, uczniów i dorosłych: rodziców i opiekunów prawnych, nauczycieli i personelu szkoły, personelu instytucji mających styczność ze społecznością romską, jak i innych kluczowych instytucji lokalnych (np. personelu świetlic, policjantów, dziennikarzy mediów lokalnych, personelu OPS itd.). Szczególnym wsparciem należy objąć młodzież romską, która przedwcześnie

wypadła z systemu oświaty, w celu umożliwienia powrotu do nauki lub przyuczenia do zawodu.

Doświadczenia poprzednich edycji wskazują, że duża część zadań skierowanych do dzieci związana była z prowadzeniem zespołów taneczno-muzycznych, które były akceptowane przez rodziców i najchętniej uczęszczane przez dzieci. Należy zwrócić uwagę, aby realizowane projekty nie utrwały stereotypu – nawet jeśli pozytywnego – Romów jako tancerzy i muzyków. Realizowanie zadań wyłącznie muzyczno-tanecznych nie rozwija potencjału intelektualnego dzieci i dlatego w obecnej edycji Programu integracji 2021-2030 priorytetem będą inne działania edukacyjne: teatry szkolne, koła zainteresowań, zajęcia sportowe, konkursy, olimpiady wiedzy, wycieczki krajoznawcze, warsztaty dla uczniów, organizacja „spotkań z ciekawym człowiekiem”, „żywych bibliotek”, szkolnych i międzyszkolnych „pikników naukowych”, doradztwa zawodowego itp. Zadania edukacyjne powinny skupiać się na poszerzaniu horyzontów poznawczych dzieci, wspomaganie rozwoju intelektualnego dzieci, uzupełnianiu ich kapitału kulturowego, rozwijaniu różnych funkcji poznawczych, zapamiętywaniu, umiejętności funkcjonowania w środowisku nie-romskim itd. Przykładowe działania edukacyjne (katalog ma charakter otwarty):

edukacja formalna (szkolne koła zainteresowań, olimpiady przedmiotowe i sportowe, konkursy, przeglądy, wycieczki krajoznawcze itd.

edukacja nieformalna (świetlice, pikniki edukacyjne, wycieczki krajoznawcze, kolonie itd.

edukacja historyczna (historia własnej rodziny, przygotowanie materiałów i nauczanie o Zagładzie Romów, zadania związane z identyfikacją nieznanymi miejsc pochówku romskich ofiar II wojny światowej, upamiętnianie Zagłady Romów, itd.

edukacja obywatelska (prawa i obowiązki obywatela, uroczystości patriotyczne i związane z „małymi ojczyznami”, budowanie więzi ze wspólnotą państwową, edukacja związana z procesami wyborczymi itp.

edukacja prozdrowotna (szczepienia dla uczniów romskich, programy profilaktyczne skierowane do uczniów i rodziców romskich, w tym profilaktyka anty-uzależnieniowa, promocja zdrowego stylu życia, ekologia, zajęcia sportowe itd.

edukacja dla bezpieczeństwa (spotkania, warsztaty nt. przemocy rówieśniczej, przemocy domowej, gdzie szukać wsparcia w razie przemocy, spotkania z dzielnicowym, prewencja, itd.

edukacja prozawodowa (spotkania z doradcą zawodowym, spotkania z „ciekawym człowiekiem”, jak zostać przedsiębiorcą, jak założyć start-up, spółdzielnię socjalną itd.

rozwijanie i upowszechnianie metodyki pracy z uczniami dwujęzycznymi i dwukulturowymi.

Szczególną uwagę należy poświęcić właściwemu funkcjonowaniu świetlic. Poprzednie lata charakteryzowały się powołaniem do życia wielu świetlic środowiskowych. Wydaje się jednak, że w niektórych przypadkach nie spełniły one właściwie swojej roli, stając się „przechowalnią” dla dzieci lub „klubem” dla dorosłych, nie dostarczając dzieciom romskim niezbędnego wsparcia edukacyjnego.

### SOSKE KAWKA?

*Me na dzianaw soske  
o manuś chochawet  
zaphandet pes andre peste  
barot sar kašt  
na dikhet so teske  
hin toło cianga?  
Na pametinet o łaćho but  
sar teske łaćhes chas  
Awwa but teske kampet  
kaj te phenet łaćhes –  
palikeraw was sarworo!*

### CZEMU TAK?

*Ja nie wiem czemu  
człowiek kłamie,  
zamyka się w sobie,  
rośnie jak drzewo,  
nie widzi  
kto stoi obok?  
Nigdy długo dobrego nie pamięta,  
kiedy mu dobrze jest.  
Tak wiele mu potrzeba,  
by powiedział – starczy,  
dziękuję za wszystko!*



### KAJ TRADEN, ROMAŁE?

*Kaj traden, Romałe?  
Kaj mire prała?  
Pał o cało swetos –  
kiden kokata.  
Łe ćhawen tumenca  
cyren pe bida  
o siłate wasta  
pindrang cianga.  
Oj, ne, ne, ne, Romałe! Kaj tumen kiden.  
Oj, ne, ne, ne, Romałe! Aciuwen khere.  
Toło phurdzia sowen  
po droma besien  
o wasta wythowen  
grosiocis mangen.  
Tradet e koleja  
tumenca pherdzi  
o ćhawore sowen  
o dada pijen.  
Oj, ne, ne, ne...*

**Teresa Mirga**  
*wiersze i pieśni*

Teresa Mirga, Romska poetka, pieśniarka, gitarzystka i kompozytorka.

Przyszła na świat w Białce Tatrzańskiej. Pochodzi z grupy Bergitka Roma (Romowie Karpaccy).

Absolwentka Zasadniczej Szkoły Krawieckiej w Nowym Targu. Liderka romskiego zespołu muzycznego Kałe Bała (Czarne Włosy), z którym nagrała 8 płyt (stan na koniec roku 2017).

Wydała 3 tomiki wierszy: "Czemu tak?" (Oficyna Wydawnicza "Spółka Poetów, 1994), "Pieśni z Czarnej Góry" (Oficyna Wydawnicza "Spółka Poetów, 1994), "Wiersze i pieśni" (Wyd. Muzeum Okręgowego w Tarnowie, 2006).

Od wielu lat mieszka w niewielkiej wiosce Czarna Góra na Spiszu, w Karpatach.



## Biografia Roberta Rittera

Robert Ritter (ur. 14 maja 1901 w Akwizgranie, zm. 15 kwietnia 1951 we Frankfurcie nad Menem) – niemiecki psychiatra, nazistowski badacz Cyganów, aktywnie biorący udział w ich eksterminacji.

Ukończył studia medyczne ze specjalizacją psychiatryczną. Od 1932 był asystentem w klinice psychiatrycznej w Tybindze, gdzie rok później objął stanowisko ordynatora. W 1936 został kierownikiem Rassenhygienische und Bevölkerungsbiologische Forschungsstelle (Zakład Badawczy ds Higieny Rasowej i Biologii Społeczeństwa) w Berlinie, a rok później habilitował się na bazie publikacji Ein Menschenschlag (Gatunek ludzki). Od 1941 był kierownikiem Instytutu Biologii Kryminalnej Policji Bezpieczeństwa w Berlinie. Od połowy 1944 mieszkał w Tybindze, gdzie wykładał biologię kryminalną na tamtejszym uniwersytecie.

Po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera, Ritter zaangażował się w badania służące m.in. opracowaniu sposobów identyfikacji oraz wyłapywaniu osób urodzonych w mieszanych małżeństwach niemiecko-cygańskich, żydowsko-cygańskich, w niewielkim stopniu także niemiecko-żydowskich. W swoich ówczesnych pracach naukowych, poświęconych głównie Cyganom, uzasadniał tezę, iż Cyganie, a także osoby mające choćby częściowe pochodzenie cygańskie, są całkowicie patologiczne, kryminogenne i upośledzone umysłowo, przy czym wynika to z uwarunkowań genetycznych, a nie np. socjalnych czy ekonomicznych. Głównym wnioskiem jego badań było, że osoby takie należy usunąć ze społeczeństwa niemie-

ckiego, podobnie jak psychicznie chorych. (zob. Akcja T-4) W opisie projektu "Naukowe badania dziedziczności na kryminalistach, włóczęgach i cyganach" dla Niemieckiego Komitetu Badań Naukowych (niem. Deutsche Forschungsgemeinschaft, DSG), pisał:

*Wewnątrz ciała narodu niemieckiego od wieków płodzi się aspołecznych psychopatów i kryminalistów, których niska wartość w żadnym razie nie ustępuje rzece chorych psychicznie i wariatów, których zaburzenia są dziedziczne. (...) Ujęcie jednostkowe materiału obejmującego dziesiątki tysięcy indywidualów będzie kontynuowane.*

Ernst Klee, Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary., s 74.,

Kierował on szeregiem programów badawczych, w których oprócz pomiarów antropologicznych, prowadzono także akcję wyłapywania Cyganów oraz osób mieszanej narodowości i umieszczania ich w specjalnych obozach, a później w obozach koncentracyjnych. Jego badania były także podstawą akcji sterylizacji Cyganów, jako niewartościowych rasowo. Badania prowadził także w obozach koncentracyjnych, m.in. w Dachau.

Po zakończeniu wojny Ritter kontynuował karierę akademicką. W 1947 mianowano go lekarzem miejskim we Frankfurcie nad Menem oraz kierownikiem tamtejszego prewenterium dla chorych umysłowo, a także urzędu ds pomocy młodzieży. Miał też prywatną praktykę lekarską jako biegły sądowy.



Robert Ritter, mistrz Evy Justin, po przebadaniu wszystkich niemieckich Romów uznał, że to rasowi mieszańcy, a ich przodkowie, Cyganie czystej krwi, mieszały się z włóczęgami czy złodziejaskami, więc byli 'rasowo niewartościowi' i musieli umrzeć. Plan Rittera był realizowany w komorach gazowych Auschwitz-Birkenau, podczas wojny mogło zginąć nawet pół miliona Romów. Na zdjęciu z 1938 r. - Ritter (z prawej) podczas badań rasowych.



Centralna Rada Romów  
w Polsce  
Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów



*Kwartalnik "RROM PO DROM" jest realizowany dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce.  
Egzemplarz bezpłatny*